Nr. 21 (3218) Warszawa, SOBOTA 21 Stycznia 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

2. Lista P. P. S. ma we wszystkich okręgach wyborczych Nr. 2.

BEZ ZŁUDZEN

Deklaracja **„Bloku Współpracy z Rządem"** — pod względem treści nie jest ani specjalnie ciekawa, ani — tym mniej — „rewelacyjna". Niepodobna ujmować poważnie kryzysu ustrojowego Polski, jako kwestji osób, jako kwestji zastąpienia „złych" posłów przez posłów „dobrych". Programowe hasła, jak „silny Rząd", „mądry" podział uprawnień władzy wykonawczej i władzy ustawodawczej — to przecie formułki beznadziejnie ogólnikowe, wyprane chemicznie z wszelkiej myśli jędrnej, z jakichkolwiek twórczych, obdarzonych rozmachem dziejowym rzutów oka w przyszłość.

Zapewne, stanowiło rzecz trudną znaleźć taki tekst oświadczenia wspólnego, który podpisaćby mogli i p. dr. **Fichna**, polityk pono „robotniczy", i p. Jakób **Bójko**, walczący ongiś z chłopską „duszą pańszczyźnianą" i ks. Eustachy **Sapieha** — widoma głowa ruchu monarchistycznego, i hr. **Rostworowski** — symbol skrajnej ugody wobec okupantów, i dr. **Gosiewski** wreszcie, radykał społeczny, prawdziwy legjonista „Pogodzić" ze sobą wręcz sprzeczne interesy, ideologję, tradycje potrafi tylko puste wewnętrzne **słowo**; zejdźcie na grunt pulsujących krwią życia zagadnień, — a pozorna wspólnota abstrakcyjnej konstrukcji logicznej runie niby domek z kart.

Dlatego też deklaracja Bloku ma charakter przedewszystkiem **negatywny**. Potępia „partyjnictwo", „interwencje poselskie" u władz i t. p., nie dotyka wcale tego, co jest **istotą przełomu polskiego** — spraw ustroju Państwa, układu sił społecznych, położenia gospodarczego mas, całej dziewięcioletniej tragedji Polski pracującej.

Ktoś powiedział, że, o ile sama deklaracja robi wrażenie płytkie i nudne, o tyle nazwiska, złożone pod nią, wyjaśniają w wielu punktach sytuację. Istotnie... Obóz „rządowy" w Polsce składał się dotąd z dwuch odłamów bynajmniej nie jednakowych, gdy chodzi o ideologję, pochodzenie, przeszłość. Nazwijmy jeden z nich „piłsudczykami" z epoki „Strzelca", Legionów, P. O. W. Drugi— to nawrócona" ugoda, „nawrócona" reakcja, „nawrócona" część Polski posiadającej. Ten ostatni odłam właśnie stwierdził swoją przewagę absolutną w wyborczym z r. 1928 **„Bloku Współpracy z Rządem".**

„Głos Prawdy" zapewnia nas nieustannie, że gra idzie nie o co innego, jeno o zwycięstwo demokracji w Państwie. Dziękujemy ślicznie za „demokrację" budowaną rękami **Sapiehów, Radziwiłłów..., Laurysiewiczów.** Każda, najbardziej nawet mglista, formułka musi zawierać jakiś sens. Deklaracji **„Bloku Współpracy z Rządem"** sens nadają nazwiska, które wzięły na siebie za nią odpowiedzialność, a których wymazać już nie potrafi żadna krzykliwa demagogja.

Polska tak samo, jak wiele innych krajów świata, przeżywa okres „niestałej równowagi sił społecznych". Deklaracja „Bloku" oznacza, że koła rządowe pragną przechylić szalę na rzecz klas posiadających. Ten fakt występuje na pierwszy plan. Obóz „współpracy z Rządem" staje „po tamtej stronie barykady". Pięknie. Im więcej jasności, tym lepiej.

Będą nam szeptali po kątach: czego chcecie? wszak my „rozbijamy" tylko endecję! Z pewnością, znajdą się ludzie, którzy zupełnie szczerze tak właśnie sprawę pojmują. Nie wątpimy w ich szczerość. Ale już w średniowieczu nie bardzo wierzono w metodę „wypędzania djabła przez Belzebuba". Dla ruchu robotniczego, dla socjalizmu, dla demokracji „Lewjatan" endecki i „Lewjatan" sanacyjny — to różnica całkiem drugorzędna.

A zatym nie powinno być złudzeń więcej... Znaczny odłam klas posiadających z radością przyjmuje na swe konto „pomajowy" system rządzenia krajem. Odłam narodowo-demokratyczny trwa w opozycji. Ale jest to „opozycja osób", opozycja przemijających kombinacji politycznych, — nie „opozycja zasad". Dla nas, stwierdzenie faktów, o których mówimy, nie zmienia — rzecz jasna — w niczym napięcia naszej walki z „Obwiepolem", z nacjonalizmem, z **„Komitetem Katolicko - Narodowym".** Ale umierają wszelkie złudzenia. Przed laty wyszliśmy na bój o „prawo chat i poddaszy" przeciwko pałacom. W tamtym obozie, w „obozie pałaców" stanął **„Blok Współpracy z Rządem".**

Sytuacja jest jasna, i pozostają, jak dawniej słuszne, słowa naszego hymnu: **„Któż zdoła wstrzymać strumień w biegu?"**

Mieczysław Niedziałkowski.

NOWA KOALICJA GDANSKA, A POLSKA

Gdańsk 20 stycznia (AW). Na wczorajszem posiedzeniu partji centrowej senator prałat Sawatzky oświadczył, iż mimo poważnych różnic politycznych między centrum a socjal - demokratami, obecna koalicja centrolewa doszła do skutku dla dobra ogólnego i ratowania W. Miasta. Liberałowie i socjaldemokraci wysunęli jako naczelne swe hasło wyborcze porozumienie z Polską. Również centrum poprze stanowisko tych partyj, żąda jednak, aby Polska ze swej strony także wykazała dobre chęci w kierunku porozumienia.

STRAJK W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE METALURGICZNYM

Berlin, 20 stycznia. (PAT.). Strajk w przemyśle metalurgicznym w Środkowych Niemczech trwa w dalszym ciągu. Pracodawcy zwrócili się do Ministerjum Pracy o nadanie orzeczeniu rozjemczemu, które dało asumpt do wybuchu strajku, mocy obowiązującej, jednak minister Pracy odrzucił tę prośbę.

ANGLJA REDUKUJE WYDATKI NA FLOTĘ

LONDYN, 20 stycznia. (PAT). Rząd ogłosił następujący komunikat: „Gabinet zapoznał się dokładnie z nowym programem budowy marynarki na okres 1927 — 1928 — 1929. Z programu 1927-28 gabinet ministrów skreślił budowę dwóch, z pozycji 3 krążowników, a z programu 1928-29 jeden krążownik z pozycji zamierzonej budowy trzech krążowników.

OBROT DRZEWEM MIEDZY POLSKĄ A NIEMCAMI

Berlin, 20 stycznia. (PAT.). Reichstag przyjął we wszystkich 3-ch czytaniach umowę o tymczasowem uregulowaniu obrotu drzewem między Polską a Niemcami.

ECHA WYKRYCIA TRANSPORTU BRONI DLA WĘGROW

Londyn 20 stycznia (AW). Dobrze poinformowany „Daily Telegraph" donosi, iż posłowie państw Małej Ententy zawiadomili rząd francuski o postanowieniu rządów tych państw, przesłania na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów Drummonda memorandum, wzywającego sekretarjat Ligi do zreferowania na następnej Radzie Ligi sprawy przemycania broni w St. Gottard. Państwa Małej Ententy podkreślają w memorandum, iż dostarczą dowodów sprowadzania broni i amunicji z zagranicy do Węgier.

TRUDNOSCI POROZUMIENIA W SPRAWIE PAKTU ROZBROJENIA

Paryż, 20 stycznia. (PAT.). „Le Matin" donosi, że odpowiedź Brianda na ostatnią notę Kellogga wskaże, iż Stany Zjednoczone, proponując opracowanie tekstu paktu dopiero po przeprowadzeniu wstępnych rozmów z wielkiemi mocarstwami mogą napotkać na wielkie trudności, które pociągną za sobą poważną zwłokę. Istnieje bowiem obawa, że sekretarz stanu Kellogg spotka ze strony innych wielkich mocarstw te same trudności, które, według obaw Kellogga, nie dałyby się pokonać w razie rokowań z samą tylko Francją.

DYSKUSJA BUDŻETOWA W REICHSTAGU

Berlin, 20 stycznia. (A.W.). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Reichstagu pierwszy w dyskusji zabrał głos b. pruski minister spraw wewnętrznych socjalista Sewering, omawiając w ogólnych zarysach sytuację polityczną. Mówca zaatakował ostro obecny rząd z powodu zbyt późnego rozpoczęcia pierwszego czytania budżetu, który zamiast być rozpatrzonym w listopadzie r. ub. jest rozpatrywany w połowie stycznia; opóźnienie to bynajmniej nie przynosi zaszczytu parlamentowi. Następnie Sewering występuje z krytyką budżetu, który uważa za niekorzystny, gdyż nakłada on nowe ciężary na warstwy najuboższe. Nadzieje rządu w kierunku podniesienia dochodów państwowych uważa Sewering za złudne. Wprowadzenie ustawy szkolnej pociągnie za sobą duże koszty, nie przynosząc żadnej korzyści, podobnie jak ustawa przeciw pornografji, która okazała się bez wartości. Sewering wystąpił również z ostrą krytyką Ministerjum Reichswehry, zarzucając rządowi, iż mimo bardzo wysokich preliminowanych wydatków na rok przyszły, wystąpił o preliminowanie jeszcze 9,3 milj. na budowę pancernika.

MEMORANDUM NORWESKIE W SPRAWIE ROZBROJENIA

Genewa, 20 stycznia. (PAT.). Liga Narodów ogłasza memorandum norweskie w sprawach bezpieczeństwa i rozjemstwa. W memorandum tem rząd norweski wyraża życzenie, aby układy lokarneńskie posłużyły za wzór do opracowania ogólnej konwencji która posiadałaby daleko większą doniosłość, niż te traktaty.

C. K. W.

Posiedzenie plenarne CKW. odbędzie się we wtorek, 24 stycznia, o g. 11 rano w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

Obecność wszystkich towarzyszów członków C. K. W. — bezwzględnie konieczna.

Sekretarjat Generalny.

W NIEDZIELĘ 22 STYCZNIA
ODBĘDĄ SIĘ W WARSZAWIE
ZGROMADZENIA PRZEDWYBORCZE P. P. S.

1) o g. 12 w południe w sali Teatru na Pradze;

2) o g. 12 w południe dla metalowców w sali Teatru Kamińskiego przy ul. Oboźnej;

3) o g. 12 w południe w sali zabaw przy ul. Wolskiej 25;

4) o g. 12 w południe w sali kina „Kordjan" przy ul. Długiej, róg Kilińskiego;

5) o g. 12 w południe przy kościele przy ul. Grójeckiej na Ochocie;

6) o g. 7 wieczorem dla służby domowej przy ul. Leszno 48 w lokalu Związku Dozorców Domowych i Służby Domowej.

ALBERT THOMAS W WARSZAWIE

Towarzysz Albert Thomas jest znowu w Warszawie! Przybywa dziś do Warszawy o godz. 8.30 pociągiem z Katowic. Witamy serdecznie socjalistę francuskiego i jednocześnie dyrektora Biura Międzynarodowego Pracy. Kiedy Albert Thomas po raz pierwszy odwiedził Warszawę, tow. Stanisław Posner całą o nim ogłosił broszurę. Towarzysze i dziś mogą tę broszurę przeczytać i dowiedzieć się z niej szczegółów, dotyczących życia i zasług znakomitego współtowarzysza prac naszych w Międzynarodówce robotniczej.

Profesor czy minister, dziennikarz czy organizator opieki nad pracą robotniczą w przestworzu świata — Albert Thomas wszędzie wykazał olbrzymie talenty, zdolności organizatora, niespożytą pracowitość i wytrwałość, rozum męża stanu, polot filozofa i socjologa. Gdziekolwiekbądź był — zawsze po nim pozostał ślad olbrzymi.

Miło nam jest powitać go dzisiaj w Warszawie.

Miło nam stwierdzić, że zawsze i wszędzie był przyjacielem Polski i przyjacielem Pokoju. Dziś czy jutro takim pozostanie.

Prezes Komisji Opinjodawczej przy górnośląskiej Komisji Mieszanej dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, tow. Albert Thomas, podczas swojego pobytu w Warszawie zostanie przyjęty przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, Ministra Spraw Zagranicznych p. Augusta Zaleskiego, Ministra Pracy dr. Jurkiewicza.

Dn. 22 b. m. w niedzielę o godz. 11 m. 30 tow. Albert Thomas w Auli Uniwersytetu Warszawskiego wygłosi odczyt na temat: „Pokój w Europie". W poniedziałek tow. Albert Thomas wyjeżdża z Warszawy.

WYROK W PROCESIE O NADUŻYCIA W URZĘDZIE ŚLEDCZYM
WSZYSCY OSKARŻENI ZOSTALI UNIEWINNIENI

Wczoraj zapadł wyrok w głośnym procesie o rzekome nadużycia w Urzędzie Śledczym.

Sąd Okręgowy postanowił wszystkich oskarżonych: Ludwika Marjana Kurnatowskiego, Leonarda Dobieckiego, Władysława Marczaka, Władysława Rutkiewicza i Kazimierza Tyszczyńskiego uniewinnić.

Prokurator apeluje.

PO MIANOWANIU NOWEGO MINISTRA REICHSWEHRY

Berlin 20 stycznia (PAT). Nominacja gen. Groenera na ministra Reichswehry omawiana jest przez całą prasę berlińską.

Dzienniki demokratyczne i republikańskie przyjmują tę nominację z zadowoleniem. Nawet „Vorwaerts" oświadcza, że generał Groener jest osobą, która musi zdobyć sobie zaufanie wszystkich czynników republikańskich w czasie swej działalności, bowiem na stanowisku generalnego kwatermistrza, a następnie ministra w kilku gabinetach republikańskich gen. Groener dowiódł swej lojalności wobec republiki, zwłaszcza podczas zamachu stanu Kappa.

Organy niemieckiej partji ludowej i niemieckich narodowców przyjęły nominację generała Groenera do wiadomości, wyrażają jednak przytem pewne niezadowolenie. Stronnictwo niemiecko - narodowe ogłasza dziś komunikat, stwierdzający, że nieprawdą jest, jakoby kierownicy stronnictwa zgodzili się na nominację gen. Groenera.

LIKWIDACJA ZATARGU W NIEMIECKIEM STRONNICTWIE CENTROWEM

Berlin, 20 stycznia. (PAT). Zatarg wewnętrzny w stronnictwie centrowem został na wczorajszem posiedzeniu zarządu partji załagodzony. Kanclerz Marx złożył oświadczenie, w którem sprostował i cofnął wszelkie zarzuty, dotyczące posła Stegerwalda, przyczem stwierdził, że większość tych zarzutów była wynikiem nieporozumienia. Następnie kanclerz wystosował list do posła Stegerwalda, mający ostatecznie załatwić cały konflikt.

ECHA STRACENIA SACCO I VANZETTIEGO

Paryż, 20 stycznia. (PAT). W izbie odbyła się dyskusja nad interpelacją, dotyczącą sierpniowych manifestacji w związku ze straceniem Sacco i Vanzettiego. Jeden z deputowanych dowodził Min. Spraw Wewn., że **policja bez żadnego powodu pierwsza zaatakowała manifestantów.** Prawica gwałtownie protestowała przeciw temu zarzutowi.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

POCHÓD GRYPY W ROSJI.

Epidemja grypy w Rosji Sowieckiej w większych miastach, rozszerza się zastraszająco. W Moskwie, Leningradzie i Charkowie zanotowano w ostatnim tygodniu przeszło 60.000 zasłabnięć. Ciężko zachorował przewodniczący ukraińskiego CIK Petrowski.

KIEREŃSKIEMU ODMÓWIONO POZWOLENIA NA WJAZD DO ESTONJI.

B. premjer rosyjskiego rządu tymczasowego Kiereński zwrócił się do rządu estońskiego z prośbą o udzielenie mu wizy na wjazd do Estonji, gdzie zamierzał wygłosić szereg odczytów. Rząd estoński odmówił zezwolenia na wjazd.

TO SAMO SPOTKAŁO W BRAZYLJI B. KRÓLA BUŁGARSKIEGO.

Agencja Reutera dowiaduje się z Rio de Janeiro, że władze tamtejsze nie pozwoliły lądować w Rio byłemu królowi bułgarskiemu Ferdynandowi, który odbywa podróż do Buenos Aires na parowcu „Sierra Morena". Były król Ferdynand zamierza odwiedzić oprócz Argentyny Boliwję, Peru i kilka innych krajów Ameryki Północnej.

DZIWNY POWÓD AKTU ROZPACZY.

„Le Journal" donosi ,iż w porcie bretońskim Dinan pewien kapitan statku rybackiego, zrozpaczony tem, że nie mógł sformować załogi swego statku, zabił swego syna, zranił ciężko swą żonę, a następnie wystrzelił dwukrotnie do siebie, raniąc się ciężko w głowę.

SOCJALIZM A LIGA NARODÓW

ODCZYT TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

W czwartek ubiegły, w Ak. Kole Przyjaciół Ligi Narodów tow. **M. Niedziałkowski** wygłosił odczyt na temat powyżej przytoczony. Odczyt zgromadził nader licznych słuchaczy — nietylko z pośród akademików. Niewielka sala z trudnością zmieściła publiczność.

Tow. **Niedziałkowski** na początku zobrazował genezę ideową Ligi Narodów, będącej wyrazem ducha ultra-radykalnego liberalizmu. W dalszym ciągu podkreślił te braki, które, zdaniem socjalistów, są istotne w organizacji Ligi. W związku z tem prelegent zreferował postulaty wysuwane przez Socjalizm na terenie Ligi: **realizacja Protokułu Genewskiego, powszechne rozbrojenie, zdemokratyzowanie ustroju oraz zdemokratyzowanie delegacji przez uwzględnienie w nich czynnika parlamentarnego.** Pozatem **tow. Niedziałkowski** dał wyraz realistycznemu stanowisku socjalistów wobec Ligi, stwierdzając, że usunięcie wojny nie zależy od takiej, czy innej budowy Ligi, ale od tego, jakie czynniki społeczne będą w polityce zagranicznej reprezentowane. Idzie więc o „radykalizację" społeczeństw całego świata.

Odczyt wzbudził wielkie zainteresowanie i wywołał dyskusję, która się przeciągnęła do późnego wieczora.

Br.

NOWY DOM DLA BEZDOMNYCH

Niezwłocznie po wznowieniu ruchu budowlanego, podjęte będą dalsze roboty przy budowie czwartego domu dla bezdomnych na Grochowie przy ul. Podskarbińskiej. Na jesieni r. b. dom ten będzie oddany do użytku. Będzie to duży gmach trzypiętrowy o jednoizbowych mieszkaniach z kuchniami, który zapewni dach nad głową kilkuset bezdomnym.

Tegoroczny budżet miasta przewiduje budowę piątego domu dla bezdomnych również przy ul. Podskarbińskiej na Grochowie.

CZY ŻYJEMY DŁUŻEJ NIŻ DAWNIEJ?

Jak wiadomo, towarzystwa ubezpieczeń prowadzą ścisłą statystykę śmiertelności. Oczywiście, towarzystwom nie tyle idzie o badanie naukowe, ile o własną kieszeń, która byłaby narażona na wielkie straty, gdyby z jakiegokolwiek powodu śmiertelność raptownie wzmogła się lub gdyby przeciętny wiek życia ludzkiego obniżył się.

Otóż statystyka towarzystw ubezpieczeniowych dowodzi, że począwszy od roku 1916 do roku 1927 przeciętny wiek życia ludzkiego wzrósł o ośm lat.

Można wątpić, czy statystyka ta jest ścisła. W towarzystwach ubezpieczeniowych zaasekurowani są tylko ludzie bogaci albo średnio zamożni Robotnicy nie ubezpieczają się w towarzystwach i wątpimy, czy klasa robotnicza w obecnych powojennych warunkach dożywa wyższego przeciętnego wieku, aniżeli przed wojną.

NA FRONCIE WYBORCZYM

Czy macie już gotowe listy mężów zaufania dla wszystkich obwodowych komisji wyborczych w Waszym okręgu?

DO WSZYSTKICH ORGANIZACJI P. P. S.

Wszystkie odezwy, afisze, ulotki i t. d. wyborcze z Waszego okręgu, wszystkie urzędowe druki wyborcze przesyłajcie w paru egzemplarzach do Sekretarjatu Generalnego CKW. PPS., Warszawa, Warecka 7.

WŚROD GRUP I STRONNICTW

PRZERWA W ZGŁASZANIU LIST PAŃSTWOWYCH

W ciągu dnia wczorajszego do Głównej Komisji Wyborczej poza listą senacką P. P. S., żadnych list nie zgłoszono.

W poniedziałek spodziewany jest duży napływ list, m. in. zgłoszone zostaną listy: Bloku Mniejszości Narodowych, Sjonistów Małopolskich i Ortodoksów.

LISTA PAŃSTWOWA „BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM"

Według krążących pogłosek kolejność nazwisk na liście państwowej **„Bloku Współpracy z Rządem"** wyglądać ma następująco: 1) Kazimierz **Bartel,** prof. wice-prezes Rady Ministrów, 2) Jakób **Bojko,** wice-marszałek Senatu, prezes „Zjednoczenia Ludowego", 3) Gabrjel **Czechowicz,** minister Skarbu, 4) Walery **Sławek,** pułk., 5) ks. Janusz **Radziwiłł,** 6) Bogusław **Miedziński** minister poczt i telegrafu, 7) ks. Eustachy **Sapieha.** Na miejscu dwunastem znajduje się nazwisko p. Marjana **Kościałkowskiego,** przywódcy Partji Pracy, na miejscu dwudziestem czwartem — p. **Barańskiego,** sekretarza Partji Pracy.

Za ścisłość wiadomości, naturalnie, nie ręczymy. Notujemy ją z obowiązku dziennikarskiego.

USTALENIE KANDYDATÓW „KANARKA"

Wczoraj obradował Komitet Wykonawczy Bloku Katolicko - Narodowego w sprawach wyborczych. Ustalone zostały kandydatury do Sejmu i Senatu.

NAUCZYCIELSTWO I WYBORY

Prasa „sanacyjna" raz poraz przynosi wiadomości, że oto w tym a tym powiecie nauczycielstwo „wypowiedziało się za Blokiem Współpracy z Rządem", „głosować będzie jednomyślnie za kandydatami marsz. Piłsudskiego" i t. p. Pragnęlibyśmy uniknąć nieporozumień. Dlatego też — na podstawie wielu listów towarzyszów - nauczycieli — uważamy za potrzebne stwierdzić co następuje:

Związek Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych jest bezpartyjną organizacją, łączącą ludzi o poglądach rozmaitych. Tu i owdzie trafiają się, rzecz naturalna, także i zwolennicy „sanacji", reklamowani urzędowo przez **„Epokę" i „Głos Prawdy".** Ale ogromna większość nauczycielstwa zdaje sobie świetnie sprawę, że przyszłość Świata Pracy zespolona jest nierozerwalnie z walką o demokrację, prowadzoną przez P. P. S. i „Wyzwolenie". Najlepszy dowód, że prezes Związku ob. **Nowicki** kandyduje z listy „Wyzwolenia", a wice - prezes tow. J. **Smulikowski** — z listy P. P. S. Nauczycielstwo poprze przedewszystkiem z całą energją listy P. P. S., bo rozumie, że nie może kopać przepaści między sobą a masami ludowemi.

Notatkę powyższą otrzymaliśmy od jednego ze środowisk Związku; opatruje ją 98 podpisów.

NA PROWINCJI

KONFERENCJA P. P. S. W BIAŁEJ PODLASKIEJ

W dniu 18 b. m. odbyła się w Białej Podlaskiej konferencja P. P. S. Po omówieniu i przygotowaniu plenum wyborów ustalono następującą listę kandydatów z okręgu: 1) tow. E. Chodyński, 2) Franciszek Babik, 3) J. Iwaniuk, 4) Wł. Ignatiuk.

„KRÓLEWIĘTA KRESOWE"

W okręgu wyborczym **Łuck** pierwsze miejsce na liście **„Komitetu Współpracy z Rządem"** zająć ma ks. Janusz **Radziwiłł,** ongiś „minister" spraw zagranicznych „Najdostojniejszej" Rady Regencyjnej.

Demokracja polska przeciwstawia tej „kresowej" kandydaturze hasło współpracy polskich i ukraińskich mas pracujących w imię jednego celu, w imię **Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.**

BLOKI „JEDNOŚCI NARODOWEJ" W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Właściwie mamy tych bloków „jednościowych" już dwa: 1) woj. **Borkowskiego** („Piast, Ch.-D., Zjednoczenie p. Bojki, Partja Pracy, „naprawiacze" i konserwatyści) oraz 2) **endecki** (Zw. Ludowo - Narodowy i Str. Ch.-N.). Jeżeli, jak wieść niesie, **„Piast" i Ch.-D.** usuną się z kombinacji wojewodzińskiej, będziemy mieli szczęśliwe aż trzy listy „jedności narodowej": rządową, endecką i chadecko-piastową.

NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Na Śląsku Cieszyńskim akcja wyborcza w szeregach socjalistycznych rozwija się pomyślnie. Odbywają się zgromadzenia i konferencje przy bardzo licznym udziale robotników. Zgromadzeni wyrażają zadowolenie z powodu współdziałania polskiej klasy robotniczej z niemieckimi robotnikami.

Ten wspólny front robotniczy wprowadza w szał szowinistów z obu obozów. Szczególniej były poseł, p. Piesch z Bielska wylewa łzy na szpaltach swojego organu z powodu utraty zaufania robotników niemieckich. Ataki p. Piescha odpierają mężnie towarzysze niemieccy.

W obozie „sanacji" panuje widoczny niepokój. Wyborcy nie mogą zrozumieć, jak mogli znaleźć się na jednej liście — klarykał ks. prałat Londzin — z protestantem p. Bobkiem. (Obaj zacięci wrogowie Piłsudskiego, obecnie należą do „sanacji"). Kłopoty nad tą „zdobyczą" panują także w sferach samej „sanacji", gdyż ci panowie dają już dzisiaj do zrozumienia, że śląska „sanacja" po wyborach napewno się rozleci. Bobek jest na czwartem miejscu — i, naturalnie, o mandacie marzyć nie może. Ks. prałat Londzin jest na pierwszem miejscu — za to dostaje cięgi od swoich wczorajszych przyjaciół z obozu Korfantego...

KOMARÓW (POW. TOMASZOWSKI)

Dnia 8 stycznia odbył się wiec przedwyborczy P. P. S. w Komarowie, pow. Tomaszowskiego. Zagaił tow. **Wiśniewski,** przemawiali tow. tow. **Sendłak** i **Nowacki.** Zebranych było około 1200 osób, w tem znaczna część małorolnych i robotników rolnych.

O mającym się odbyć wiecu P. P. S. weidziała już przedtem Komarowska kołtunerja klerykalno - endecka. Banda, składająca się z różnych ciemnych typów w ilości około 1 00—200 osób, za wszelką cenę starała się przeszkodzić naszym mówcom, zapomocą krzyków i gwizdania, ale nie odniosło to żadnego skutku...

Zebrani wznosili bezustannie entuzjastyczne okrzyki na cześć P. P. S. i Rządu Robotniczo - Chłopskiego. Miejscowi robotnicy, małorolni i bezrolni zrozumieli już, że tylko pod sztandarami P. P. S. pójdą do zwycięskiej walki o lepsze jutro.

Po skończonym wiecu zaproszono naszych towarzyszów do wsi **Księżostany,** gdzie odbyło się zebranie, na którym chłopi, po wysłuchaniu referatów tow. tow. **Nowackiego** i **Sendłaka,** postanowili również głosować na listę P. P. S.

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA HANDLOWE POLSKO - NIEMIECKIE.

Rokowania handlowe polsko - niemieckie toczą się w dalszym ciągu nad sprawami celnemi, przedewszystkiem zaś delegacja niemiecka wysuwa zastrzeżenie do zamierzonego w związku ze stabilizacją waluty przeliczenia ceł.

ORGANIZACJA USTROJU SĄDOWNICTWA.

Na jednem z najbliższych posiedzeń Rady Ministrów rozpatrywany będzie projekt dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji ustroju sądownictwa. Dekret ten będzie ogłoszony w najbliższym czasie.

O STAN SANITARNY KRAJU.

Dn. 3 lutego odbędzie się w Warszawie zjazd naczelników wydziałów zdrowia urzędów wojewódzkich, zwołany przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Na porządku dziennym są następujące sprawy: sprawy organizacyjne, projekt ustawy o publicznej służbie zdrowia, sprawa uporządkowania stanu sanitarnego osiedli, sprawa organizacji ośrodków zdrowia, sprawa państwowych zakładów badania żywności.

PIERWSZE WIZYTY NOWEGO POSŁA ANGIELSKIEGO.

Nowomianowany poseł angielski p. Erskine złożył wczdraj wizyty wicepremjerowi Bartlowi oraz Min. Spraw Zagranicznych Zaleskiemu.

BUDŻET NA ROK 1928/9

Wczoraj w godzinach południowych odbyło się posiedzenie gabinetu Rady Ministrów pod przewodnictwem Szefa Rządu Marszałka Piłsudskiego. Ustalono na niem budżet Rzeczypospolitej na rok 1928-29, którego preliminarz będzie przez Rząd wniesiony do Sejmu. Preliminarz tęn w wydatkach wynosi 2.476.000.000, nadwyżka dochodów wynosi 49.000.000 zł., dochody zatem są preliminowane na sumę 2.525.000.000 zł.

Analiza budżetu doprowadziła do wniosków, że regulacja zasadnicza uposażeń urzędników jest przez Rząd nie do przeprowadzenia w chwili obecnej bez wynalezienia nowych źródeł dochodów. Wyszukanie tych źródeł jest obecnie niemożliwe wobec ograniczeń, wynikających z pełnomocnictw. Pełnomocnictwa bowiem nie pozwalają Rządowi podnosić podatków. Dlatego Rząd wejdzie do Sejmu z wnioskami o podwyższenie dochodów w celu zasadniczego uregulowania poborów funkcjonarjuszów państwowych. Na okres obecny, mianowicie na I kwartał 1928 r. Rząd uchwalił wypłacić funkcjonarjuszom państwowym doraźną zapomogę w wysokości 45% uposażenia miesięcznego. Zapomoga ta będzie płatna w dwuch równych ratach dnia 25 stycznia r. b. i 10 marca r. b.

Dzisiaj, w sobotę, odbędzie się normalne posiedzenie Rady Ministrów, na którego porządku dziennym znajduje się 58 spraw.

Według ustawy skarbowej z dnia 22 marca 1927 r. budżet Państwa na rok 1927-28 wynosił w pozycji „wydatków" 1.988.268.410 zł., a w pozycji „dochodów" 1.990.539.942 zł.

DALSZY WZROST BEZROBOCIA

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy tygodniowe sprawozdanie z rynku pracy za okres od 8 do 14 stycznia włącznie wykazuje 176.821 bezrobotnych, w tej liczbie 37.241 kobiet. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 7,466 osób.

Zmniejszenie bezrobocia zanotowano w okręgach P. U. P. P.: Kraków o 367 i Wejherowo o 206, wzrost natomiast w następujących okręgach: woj. śląskie o 726, Grodno o 690, Łódź o 657, Radom o 645, Tczew o 586, Żyrardów o 407, pow. warszawski o 351, Biała o 335, Wilno o 299, Ostrowiec o 278, Poznań o 276, Siedlce o 205, Częstochowa o 160, Piotrków o 146, Nowy Sącz o 145, Brześć na Bugiem i Ostrów po 124, Oświęcim o 122, Bydgoszcz o 114, Przemyśl o 113, Grudziądz o 101 etc.

ODCZYT TOW. ALBERTA THOMAS.

Zarząd Zw. Niez. Młodz. Socjal. wzywa członków i sympatyków do przybycia na odczyt t. Alberta Thomas, Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy na temat: „BUDOWA POKOJU", który odbędzie się w niedzielę dn. 22.I 1928 o godz. 11.30 rano w Auli Uniwersytetu. Karty wstępu przy wejściu.

PRZEGLĄD PRASY

Odezwa Bezp. Bl. Współpr. z Rządem. — Utarczki polemiczne na tematy wyborcze. Popis militarysty.

Prasa prawicowa ma bardzo łatwe zadanie wobec odezwy Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, która się wczoraj ukazała. Odezwa jest słaba, mętna i nic nie mówiąca. To też p. Stroński aż pławi się z rozkoszy, na łamach **„Warszawianki"** „używając" sobie dowoli na „mędrcach stanu", podpisanych pod odezwą. P. Koskowski w **„Kurjerze Warszawskim"** twierdzi, że Blok rządowy jest skupieniem osób, a nie idei. Wraz z p. Strońskim wytyka odezwie brak programu gospodarczego, społecznego i t. d. **„A. B. C."** — jest zawiedziona odezwą.

„Dzień Polski" drukuje obszerne „wyznanie wiary" politycznej w formie polemiki z obozem p. Strońskiego. Nie będziemy tu streszczali tego bądź co bądź rodzinnego sporu konserwatystów, który i tak zabiera zbyt wiele miejsca w prasie. Wystarczy, gdy powiemy, że zachowawcy z pod znaku Radziwiłła uważają opozycyjno - wyczekujące stanowisko Ch.-N. wobec Rządu za niesłuszne, gdyż prowadzi to do bezczynności, a konserwa musi być czynna. Dalej „Dzień Polski" nie uznaje podziału społeczeństwa na prawicę i lewicę, wreszcie krytykuje postawę Ch.-N. wobec listu pasterskiego biskupów.

W polemice tej „Dzień Polski" oświadcza, że obecnie mamy w Polsce dyktaturę. A oto **„Głos Prawdy",** polemizując z P. P. S., zapytuje, dlaczego hasło obrony demokracji, na które i ona się pisze, ma być hasłem opozycyjnem. „My bo chcemy bronić demokracji właśnie z Marszałkiem"... — woła organ sanacji „radykalnej". A możeby się tak sanacja prawicowa i sanacja lewicowa porozumiały wpierw, czy Marszałek jest dyktatorem i dąży do utrzymania swej dyktatury, czy też „właśnie z Marszałkiem" można i należy bronić demokracji. Potem dopiero „Głos Prawdy" będzie miał prawo krytykować PPS. i jej opozycję.

„Rzeczpospolita" pisze o konserwatyźmie polskim, pozbawionym programu, co powoduje jego słabość polityczną.

„Dwugroszówka" zwraca uwagę na samodzielną akcję wyborczą Rosjan, którzy w odezwie wyborczej żądają m. in. oddania ziemi chłopom, swobód językowych i religijnych dla Rosjan itd. Nie byłoby w tych żądaniach nic zdrożnego, gdyby Rosjanie nie traktowali ziem kresowych, jako rosyjskich i w ten sposób nie zdradzili swych istotnych zamiarów i celów, nie mających nic wspólnego z obroną praw narodowo - kulturalnych garści Rosjan w Polsce.

„Nasz Przegląd" stwierdza klęskę prawicy w walce z Rządem, który potrafił skupić dokoła siebie przedstawicieli sfer kapitalistyczno ziemiańskich, które doniedawna stanowiły trzon endecji. Ale właśnie dzięki temu w obozie rządowym nie stało miejsca dla demokracji, która nie może walczyć o wpływ na Państwo w jednym szeregu ze swymi wrogami.

„Polska Zbrojna" daje obszerne sprawozdanie z bankietu Oficerów Rezerwy, na którym przemawiał m. in. p. Evert, redaktor tego pisma. Oto kilka kwiatków z tej mowy:

„Tylko drogą walki bojowej, drogą Prawdy Miecza (wielkiemi literami!) powstają i krzepną państwa i narody"... „Potrzebny nam jest wstrząs"... „Setki tysięcy Polaków muszą zasząmotać się w krwawym tańcu życia"... „Piję na cześć obnażonej szpady w dłoni Wodza"...

Niepoczytalne manjactwo militarystyczne!..

B.

KOMISJA DO BADANIA WYPIEKU CHLEBA

Prace Ogólnej Państwowej Komisji do badania wypieku chleba są w pełnym toku. Komisja ta istniejąca przy Min. Spraw Wewn. dzieli się na dwie części, a mianowicie: na część naukową, która prowadzi badania nad zaczynami i jakością chleba i na część inspekcyjną — sanitarną.

Niezależnie od tego komisja prowadzi badania środków żywności i artykułów powszechnego użytku innych działów przemysłu spożywczego.

KONCERT

Koło Młodzieży T. U. R. im. L. Misiołka łącznie z Wydziałem Kultury i Oświaty Magistratu, organizuje w niedzielę dn. 22 stycznia w lokalu przy ul. Dzielnej Nr. 95, o godz. 3.30 pp.

KONCERT.

W programie śpiew, muzyka i recytacje bajek przez Ben. Hertza. Bilety w cenie 30 groszy do nabycia przy wejściu.

DODATEK GOSPODARCZY „ROBOTNIKA"

POŁOŻENIE KLASY ROBOTNICZEJ W NIEMCZECH

Sześć miljardów 600 miljonów marek niemieckich w złocie pożyczyły Niemcy zagranicą (głównie w Ameryce) od czasu wprowadzenia w życie planu *Dawesa*, który miał na celu odbudowanie życia gospodarczego kraju, a tem samem Europy środkowej. Odbudowano i rozbudowano za nie przemysł, instytucje użyteczności publicznej i dźwignięto rolnictwo. Zagadnienie, które nas w tej chwili interesuje jest następujące: *Jak na tle tego odrodzenia gospodarczego wygląda położenie klasy robotniczej?*

Zaczniemy od sprawy *bezrobocia*. Zmalało bezrobocie bardzo poważnie, bo z blisko dwuch miljonów jeszcze w styczniu 1927 spadła liczba bezrobotnych do 454 tysięcy w połowie listopada tego samego roku (ostatnio sygnalizują znowu wzrost ilości bezrobotnych, ale należy to uważać raczej za zjawisko przejściowe, o którem oddzielnie pomówię). Do tego należy dodać około 30,000 robotników, zatrudnionych przy robotach krótkotrwałych, a nadto liczbę 454,000 powiększyć o jakie 35%, gdyż, jak donoszą związki zawodowe, statystyka oficjalna podaje co najwyżej 65% faktycznej liczby bezrobotnych tak, że otrzymamy przeszło *600,000 ludzi pozbawionych pracy* i to *w okresie*, jak zaznaczyliśmy na początku, *wyjątkowo dogodnej konjunktury przemysłowej*. Jeżeli porównamy ten stan z tem, co było przed wojną np. w r. 1913, na który przypada również okres rozkwitu gospodarczego, okaże się, że wzrost bezrobocia wynosi 200% (w r. 1913 było 200,000 bezrobotnych). Rozumie się, że taka armja bezrobotnych utrudnia ogromnie walkę strajkową, obniża poziom płac, słowem wywiera bardzo ujemny wpływ na położenie wszystkich pracujących.

Drugim wskaźnikiem położenia robotników — to *czas pracy*. W lecie ub. roku zorganizowały związki zawodowe ankietę o czasie pracy. Ankieta objęła 2½ miljona robotników i około 58,000 zakładów. Wyniki ankiety są następujące: *48% robotników pracowało ponad 8 godzin dziennie, z czego 12,3% ponad 54 godzin tygodniowo.* W stosunku do roku 1924 pogorszenie znaczne. Najlepiej przedstawia się sprawa w przemyśle włóknistym, tu bowiem 75,2% robotników pracuje ponad 48 godzin tygodniowo. Z 8-godzinnego dnia pracy korzysta zatem tylko mniejszość robotników.

Przejdźmy do *płacy robotniczej*. Tygodniówka wynosiła przeciętnie w styczniu 1927 r. 46,36 marek niemieckich w październiku — 49,27 dla kwalifikowanego robotnika. Obliczenia te przeprowadzono na podstawie płac 12 kategorji zarobkowych, między innemi robotników budowlanych, którzy jako sezonowi, mają wyjątkowo wysokie płace, co naturalnie podnosi przeciętną stawkę. W stosunku do roku 1913 wzrost o 14,12 marek, ale tylko pozorny, przy uwzględnieniu bowiem wskaźnika kosztów utrzymania, okaże się, że płace przeciętne nie dosięgły jeszcze poziomu przedwojennego, zniżka wynosi 1,83 marki. Pamiętajmy, że w międzyczasie przeszła klasa robotnicza gehennę wojny światowej, że zużyte zostały wszystkie zapasy odzieżowe, że na skutek inflacji straciła ona swoje drobne oszczędności, że wreszcie ogromna liczba bezrobotnych, której utrzymanie w dużej mierze spada właśnie na pracujących robotników, obniża globalną sumę zarobków, a więc tem samem przeciętny zarobek tygodniowy. Zniżkę zatem 1,83 marek należy przeto znowu skorygować do jakich 10% wynagrodzenia.

Na tem tle należy rozpatrywać walki o płace i o warunki pracy, jakie stacza w ostatnich miesiącach proletarjat niemiecki. Fala strajkowa rozlała się szeroko po całym kraju, ogarnęła kopalnie węgla brunatnego, przemysł włókienniczy, fabryki wyrobów tytoniowych, wreszcie przeniosła się do serca przemysłu niemieckiego, do *Zagłębia Ruhry*, gdzie ostatnio trwa ostry zatarg (częściowo tylko zlikwidowany) w wielkim przemyśle słodowym. Ta dysproporcja, między rozwojem gospodarczym kraju, a położeniem klasy robotniczej, znajduje naturalnie swoje odbicie także we wzrastającej *radykalizacji politycznej* mas, wskaźnikiem czego są wyniki wyborów komunalnych, które wszędzie prawie przyniosły ogromny wzrost głosów socjalistycznych. Ma to doniosłe znaczenie i międzynarodowe, jako że na wiosnę mają się odbyć wybory do parlamentu po półtorarocznych rządach zjednoczonej burżuazji.

arba.

DROBNE WIADOMOŚCI

PŁACA MINIMALNA.

Poseł do parlamentu francuskiego pan **Baranton**, złożył w Izbie projekt ustawy o płacach minimalnych dla osób, pracujących na zasadzie umowy o pracę.

W myśl projektu płace w przemyśle prywatnym nie mogą być niższe aniżeli zarobki analogiczne, opłacane przez państwową administrację poczt, telefonów i telegrafu.

Wniosek odesłano do komisji pracy.

RADA GOSPODARCZA WE FRANCJI.

Rząd francuski złożył Izbie projekt ustawy o **„Narodowej Radzie Gospodarczej"** Rada ta istnieje już obecnie od roku 1925 jako instytucja tymczasowa. Projekt obecny ma na celu ostateczne załatwienie tej sprawy. W uzasadnieniu do ustawy pisze Rząd francuski, iż po wojnie zmieniły się zadania władz publicznych w dziedzinie życia gospodarczego. Inicjatywa władz nie może się ograniczać do wydawania zakazów czy popierania życia gospodarczego, musi ona dążyć do tworzenia nowych organizacji, któreby odpowiadały faktycznym potrzebom życia gospodarczego.

WĘGIEL POLSKI STANOWI KONKURENCJĘ DLA WĘGLA ANGIELSKIEGO.

Jedno z gospodarczych pism angielskich ogłasza artykuł w tej sprawie pod tytułem **„Konsekwencje traktatu wersalskiego" (?)** Pismo stwierdza na wstępie, że Anglja wywoziła w r. 1913 do Szwecji, Danji i Rosji około 14.5 milj. ton węgla. W roku 1927 wywóz ten zmniejszył się do 6 miljonów ton. Jakkolwiek zmniejszenie się wywozu do Rosji (wynosił on w roku 1913 — 4.6 milj. ton) nastąpiło wskutek specjalnych okoliczności, to stwierdzić należy — zdaniem tego organu — iż w tej chwili rynki te **stoją otworem dla Polski.** Pismo to konkluduje: „Zło istnieje narazie niema innego środka, jak ten, by konkurencja sama się wyczerpała".

MIĘDZYNARODOWY RUCH ZAWODOWY W LATACH 1921 — 1926

Międzynarodówka Amsterdamska ogłasza stale statystykę ruchu zawodowego na świecie. Cyfry te nie dają nam jednak obrazu całości siły ruchu wszelkich kierunków. Tego rodzaju statystyką zajmuje się **Międzynarodowe Biuro Pracy w Genewie.** Statystyka M. B. P. ma duże znaczenie. Nietylko porównawcze, lecz także i polityczno - organizacyjne. Dzięki niej dopiero ocenić możemy siłę poszczególnych związków zawodowych oraz uwypuklić znaczenie klasowego ruchu zawodowego wśród innych organizacyj całego świata.

Niedawno ukazała się statystyka za czas od 1921 — 1926. Nie jest to pierwsza praca M. B. P. w tej dziedzinie.

Przed kilku laty ukazała się statystyka obejmująca lata 1913, 1919 i 1920. Praca ta umożliwiła nam porównanie ruchu przed i bezpośrednio po wojnie. Od tego czasu wiele zmieniło się na świecie. W r. 1921 rozpoczął się międzynarodowy kryzys gospodarczy, który faktycznie trwa do dzisiaj, zmienia się tylko jego napięcie. Oczywiście kryzys ten odbić się musi także i na związkach zawodowych, ich liczebności i sprawności organizacyjnej.

Materjał zebrany przez M. B. P. jest bardzo wielki. Pochodzi on z 45 krajów. Dla 11 państw jest niezupełny. Musimy zaś pamiętać, że chodzi o sprawozdania składane przez same organizacje zainteresowane. Ogólnie można stwierdzić, iż, im organizacje zawodowe są bardziej scentralizowane, a nie rozbite na odrębne grupki, tem sprawozdania są bardziej dokładne. Nawet i taka stosunkowo drobna sprawa, jak statystyka, daje nam jeszcze jeden dowód, jak ważnem zadaniem jest **centralizacja ruchu zawodowego.**

Statystyka międzynarodowa napotyka na bardzo wielkie trudności. Już sama nazwa organizacji zawodowych „syndykat", „organizacja robotnicza" i t. d. oznacza w każdym kraju co innego. Np. w niektórych krajach organizacyj urzędników państwowych nie uważa się za organizację zawodową. Naodwrót niektóre „organizacje zawodowe" mają w swych szeregach ludzi nie pracujących na zasadzie umowy o pracę.

W tych 34 krajach, z których M. B. P. otrzymało pełne sprawozdanie, ruch zawodowy (wszystkich kierunków) miał w r. 1921 około 47 miljonów członków. Liczba ta zmniejszyła się w r. 1925 do 36,5 miljonów.

Statystyka ta wykazuje dalej, iż największe straty poniosły kraje w których organizacje zawodowe są jeszcze młode.

W Anglji naprzykład, liczba zorganizowanych zmniejszyła w ciągu tych 6 lat z 6,6 miljonów do 5,5 miljonów, w Austrji z 1.100.00 osób do miljona, w Czechosłowacji z 1.900.000 osób do 1.700.000. W innych krajach gdzie kryzysu nie było, liczba zorganizowanych wzrosła, do krajów tych należy Francja (z 1 miljona na 1.200.000 Szwecja z 300.000 na 470.000 i t d. Nie należy przy ocenie tej statystyki zapominać, iż w latach 1921 — 23 działała bardzo energicznie propaganda komunistyczna, która wielu robotników odłączyła wogóle od organicji zawodowej.

A. K.

SZYBKIE POSTĘPY W UPRAWIE ROLI

W roku 1915 wydał tow. **Diamand** książkę **„O położeniu gospodarczem Galicji przed wojną"** i tam w dziale o rolnictwie pisał: **„tylko przymus może widocznie spowodować agrarjuszy naszych bądź do zarzucenia zastarzałych metod gospodarczych, bądź do ustąpienia miejsca innym elementom, bardziej uzdolnionym do zastosowania się do nowoczesnych warunków".**

Wojna i jednocześnie z nią rozwijająca się technika wytwórczości nadała temu spostrzeżeniu więcej siły, niż poprzednio. Obok — bowiem — rozwoju techniki wytwórczości przemysłowej, konieczność zmusiła i produkcję rolną do szukania nowych dróg. I, rzeczywiście, stoimy w przededniu prawdziwego przewrotu w produkcji rolnej. **Przestaniemy ziemię orać i zboże siać!** Zmiana, której nie było w Europie, jak długo pamięć ludzka sięga, a — w kombinacji z pracą maszynową — wogóle na świecie nie było.

Pisarz angielski Bernard **Shaw** powiada: **„z rolnictwa nigdy nic nie będzie, jak długo będzie ono pozostawione rolnikom i mózgi miejskie wyrobią dopiero produkcji rolnej należne jej w ogólnej wytwórczości ludzkiej stanowisko".**

I tak się dzieje. Niezmierna praca techniczno - naukowa, znakomicie w tym kierunku zorganizowanych Niemiec, — poświęcających na ten cel ogromne kwoty i pracę legjonu ludzi, — dąży całą siłą do **odbudowy gospodarczej,** uniezależnienia się od zwycięzców i stworzenia gospodarczej przewagi. Pisałem już nieraz o usiłowaniach zastąpienia brakujących surowców własnymi produktami. Dzisiaj czytam w poważnym dzienniku niemieckim w **„Berliner Tageblatt"**, co uczyniono w ostatnich latach dla potanienia i powiększenia produkcji rolnej, kpiącej pozornie z wszelkich usiłowań ludzkich celem wyżywienia stale wzrastającej liczby ludności. Istniał dawniej „pewnik", że rola niemiecka nie wyżywi po stratach wojennych swej ludności, że Niemcy ratować się muszą pod przymusem przywozu zboża w ilości, której nie zdołają zapłacić wywozem swych wyrobów przemysłowych. **„B. T."** ogłasza trzy artykuły o **przewrocie w metodach produkcji rolnej. Odmówiłbym im wszelkiego prawdopodobieństwa, gdyby nie** nazwiska poważnych autorów i ustalona opinja pisma, o ile rozchodzi się o jego ekonomiczną redakcję. Podałbym te artykuły w dosłownem tłumaczeniu, gdyby nie zakaz przedruku. Muszę się więc zadowolić **napisaniem** o tych artykułach.

W poszukiwaniach nowej metody produkcji zboża, zwrócono uwagę na chińczyków, którzy ryżu i pszenicy nie sieją, a sadzą je. Metoda ta wymaga dużo czasu i znoju i — mimo niebywałych w Chinach wyników — dla Europy byłaby niepraktyczną. Młody student techniki S. **Blass** skonstruował maszynkę do „sadzenia" sadzonek zbożowych, przy pomocy której chłopiec lub dziewczyna nasadzi 5 do 6 tysięcy sadzonek, uzyskanych na bardzo dobrze przygotowanej ziemi. Na metrze kwadratowym wysadza się 10 sadzonek zamiast 360 do 700 ziarnek wysianych, ale z tych 10 sadzonek zbiera się 3 do 5 razy tyle, co z zasiania 360 do 700 ziarn. Podczas gdy przy najdbalszej uprawie zasianego zboża, osiąga się na 100 ziarn 35 szlachetnych, przy sadzeniu — 89, przytem ziarna sadzone o ⅓ są cięższe. Oszczędność ziarna użytego na sadzenie wynosi 90 na sto, a zatem zamiast 100 do 250 klg. pszenicy, lub 80 do 326 klg. żyta dla obsiania hektara ziemi, wystarczy na sadzenie 4 do 5 kilogramów. Co za szalone potanienie, i jaka możność powiększenia produkcji! Tryumfująco woła pismo niemieckie: **„sami pokryjemy swoje zapotrzebowanie co do zboża".** A jakie wyniknie stąd potanienie zboża na świecie!

Inżynier bazylejski Konrad v. **Meyerburg** pisze o wynalezionej przez siebie maszynie, która zastępuje pług, zasadza sadzonki, i zbiera dojrzałe kłosy. Wynalazca powiada: mamy w mej maszynie maszynę motoryczną, 10 do 20 razy lżejszą od dotychczasowych, pięć do dziesięciu razy słabszą i pięć do dziesięciu razy tańszą. Maszynę dla najdrobniejszych karłowatych gospodarstw".

Przygotowania dla sadzenia zboża nie powodują więcej kosztów, niż oranie ziemi, a zaoszczędzenie wysianego niepotrzebnie ziarna jest czystym zyskiem. Dowodem, jak poważnie traktuje się maszynę **Meyerburga,** jest, że wyrobem tych maszyn zajmują się dla Francji i zachodu **Creuzot** w Paryżu dla Niemiec **Siemens - Schuckert,** dla Anglji **Sunar** w Genewie.

Zbiór rolnika zależy nietylko od siania czy sadzenia i nawozu, ale w wielkiej części od opadów. W krajach wysokiej kultury rolnej rozwija się sztuczne nawodnianie, którego technika się rozwija i stosuje się do rozmaitych miejscowych warunków. Pan Karol Ludwik **Lemuger** z Frankfurtu Rödelsheim pisze ciekawe bardzo rzeczy o systemach i metodach nawodniania. Koszta nawodnienia 60 ctm. wody w ciągu roku wynoszą 36 do 40 marek. W gospodarstwie Nonnenhof koło Worms nad Renem, dzięki nawodnianiu zbierano na mordze więcej o 2.500 klg. młodych kartofli. Znakomite wyniki uzyskiwano drogą nawodniania na pastwiskach.

O najważniejszej zmianie żaden z autorów nie wspomina: **o zmianach w ustosunkowaniu się rolników do rozwoju społecznego** pod wpływem zmian techniki rolniczej a nam się wydaje, że równoległy rozwój techniki przemysłu i rolnictwa stworzy też równoległość rozwoju społecznego i automatycznie usuną się przeszkody dla uspołecznienia rolnictwa.

H. D.

WILCZE APETYTY PRZEDSIĘBIORCOW MIĘSNYCH

Obiecane subsydja rządowe na uregulowanie handlu mięsem napełniły nadzieją drobnych pośredników, którzy wszelkiemi siłami dążą do zagłębienia rąk w „spadłym z nieba" tłustym kąsku.

Z szybkością błyskawicy zorganizowano **„Związek Kupców Chrześcijańskich"** z osobistości, które dotąd żadnego znaczenia w handlu mięsem nie miały i w najlepszym razie zbiorowo zakupowały... jednego wołu. Ci „wielcy kupcy" zwołują konferencje prasowe, wysyłają artykuły do gazet, obijają progi Ministerjum, czynią hałas, sugestjonują opinję publiczną, nieświadomą tego, że pod hałaśliwym szyldem Związku kryje się drobna grupka spekulantów, żądnych szybkiego zbogacenia się kosztem społeczeństwa.

Na uwagę zasługuje „konferencja prasowa" powyższego Związku z dnia 12 b. m., którą oświetlił rzeczowo **„Robotnik"** w artykule z dn. 13 b. m. pod tytułem **„W sprawie cen mięsa w Warszawie".** Konferencja „prasowa" zwołana przez przedsiębiorców, poświęcona została napaściom na niewygodne przedsiębiorcom **Klasowe organizacje robotników mięsnych** — a jej „światli" inicjatorowie starali się demagogicznie dowieść, iż tylko robotnicy mięśni są sprawcami drożyzny mięsa.

„Zapomnieli", jak zwykle, oświetlić faktycznych źródeł wzrostu cen mięsa ze wskazaniem na: długi łańcuch pośredników, żerujących pomiędzy hodowcą a konsumentem, brak rzeźni centralnej dla miljonowego miasta, oraz wadliwą organizację skupu bydła i nierogacizny.

Cel napaści przedsiębiorców mięsnych na zorganizowanych klasowo robotników przemysłu mięsnego jest aż nadto jasny. Stałym dążeniem przedsiębiorców mięsnych jest odwrócenie uwagi od siebie dla zapewnienia sobie wysokich zysków, wbrew interesom spożywców.

Przystrajanie się przedsiębiorców mięsnych, o wilczych apetytach, w płaszcze niewinnych owieczek, nie wzbudzi współczucia u zdrowo myślącego społeczeństwa, zdającego sobie sprawę z tego, gdzie leży źródło drożyzny mięsa...

Czy słuszne są zarzuty przedsiębiorców, widzących źródło drożyzny mięsa w wysokości płac za robociznę, da nam odpowiedź rzeczową porównanie cen mięsa i jego przetworów za okres niżej wymieniony:

Ceny w detalu.

18 lipca 1924 r.		14 stycznia 1928 r.	
Słonina	za kg. zł. 1.44 — za klg.	3.60	wzrost ceny klg. o 150%
Kiełbasa	za klg. zł. 2.30 — za klg.	4.60	wzrost ceny klg. o 100%
Mięso woł.	za klg. 2.25 — za klg.	3.20	wzrost ceny klg. o 42%

W hurcie.

Wieprz żywej wagi za klg. w r. 1924 1.03 — za klg., w r. 1928 2.10 wzrost ceny klg. o 107%.

A więc wynika z porównania powyższego, iż w okresie powyższym zdrożało na 1 klg. słonina o 2.16 gr., kiełbasa o 2.28 gr., mięso wołowe o 95 gr., wieprz żywej wagi o 1.07 gr. — co stanowi podrożenie dla sztuki wołu o 266 zł., dla wieprza zaś o 140 zł. Dodać należy, iż ogólne koszty robocizny wynoszą:

Od sztuki wołu 27.40 co stanowi na jeden kilogram mięsa 10 gr.

Od sztuki wieprza 6.30 co stanowi na jeden kilogram mięsa 5 gr.

Ciekawe, skąd się wzięło podrożenie klg. mięsa wołowego o 95 gr., gdy robocizna związana z ubojem wynosi tylko 10 gr. za klg. i skąd się wzięło podrożenie klg. wieprza żywego o zł. 1.07 gr., gdy robocizna wynosi tylko 5 gr. za klg.

Czyż nie interesujący temat dla konferencji „prasowej", zwoływanej przez arcypomysłowych przedsiębiorców?

A zatem jasnem jest, iż koszt robocizny nie odgrywa żadnej roli w drożyźnie mięsa, jak również zagadnienie robocizny jest poza nawiasem rozważań zmniejszenia spożycia mięsa.

„Szczucie" na robotników przemysłu mięsnego, ma cel swój w tym, by większa suma nadwartości z pracy robotnika została w kieszeniach przedsiębiorcy. I o to toczą bój z robotnikami przedsiębiorcy przemysłu mięsnego.

Polepszenie warunków ekonomicznych klasy pracującej wzmóc może spożycie mięsa z pożytkiem dla ważnej dziedziny wytwórczości hodowlanej w kraju. Robotnik zarabiający poniżej kosztów utrzymania nie jest w stanie być prawdziwym konsumentem mięsa i artykułów pierwszej potrzeby.

Droga do ożywienia wytwórczości krajowej z podniesieniem konsumcji, prowadzi do polepszenia położenia ekonomicznego klasy robotniczej.

Iskra.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 20 stycznia

Dolar Stan. Zjedn. 8.88 Belgja 124.40 Holandja 359.60. Londyn 43.47. Paryż 35.06 Praga 26.41½. Szwajcarja 171.80. Włochy 47.18½. Wiedeń 125.55. Nowy Jork 8.90.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 93.00. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 93.00. 10% Poż. kolej. 103.25.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 66.74 8% L. Z. Warszawy 81.50—82.00 82.00 5% P.L.Z. Warszawy 65.50 — 65.00 — 65.45 — 4½% L. Z. Warsz 62.00—62.00 6% Poż. dol. 82.00 (zł. 759.00). 8% Poż. konwersyjna 66.50 66.50 L. Z. ziem. 58.00—58.60 — 58.45 Dolarówka 63.50

Akcje.

Bank Polski 163.50—163,00. — Bank Dyskontowy 135,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 34.50. Bank Ziedn. Ziem Pol. 3.30 Bank Zw. Sp. Zarobk. 87.00. Kijewsk. 80.00. Siła 100.00 Chodorów 178,00 Czersk 1,03

Notowania pozagiełdowe

z dnia 20 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja słabsza. Dolar ameryk. 8.88½, Bank Polski 163.00, Cukier 76.00, Węgiel 100.50, Modrzejów 43.00, Lilpop 41.00, Ostrowiec 83.50, Rudzki 50.00, Starachowice 61.00, Żyrardów —, Rubli 100 złotem 466.50 w płaceniu.

100 złotych w złocie 172.00.

Listy Zastawne złotowe utrzymane Obroty akcjami małe.

WRZENIE WSROD KOLEJARZY

W uzupełnieniu wczorajszych naszych informacji w sprawie nastąpić mającej podwyżki wzgl. regulacji płac, podajemy następujące jeszcze wiadomości z kół urzędowych:

Na dzisiejszem posiedzeniu Rady Ministrów zapaść ma podobno **ostateczna decyzja** w kwestji podwyżki płac. M. K. obstaje nadal przy tem, by nowe normy uposażeniowe dla kolejarzy **wprowadzić niezwłocznie** z ważnością od 1 b. m. Inni ministrowie, zwłaszcza minister Skarbu, opowiadają się za tem, by nowe przepisy uposażeniowe dla etatowych wprowadzić **od 1 kwietnia**, a tymczasem wypłacić etatowym zasiłek w wysokości **45% poborów**, płatny w dwuch ratach, w styczniu i marcu po połowie.

Co do **nieetatowych**, to podobno większość ministrów zgadza się już na to, by już teraz wprowadzić dla nich ogólną 15% podwyżkę płac.

Dzisiejsze posiedzenie Rady Ministrów okaże, jaką wagę przywiązuje Rząd do **potrzeby niezwłocznej poprawy** bytu pracowników państwowych.

O nowych przepisach uposażeniowych **ścisły sąd** wydać będzie można dopiero po ich ujawnieniu, gdyż **utrzymywane są one ciągle jeszcze w tajemnicy**, tak, że trudno obecnie ocenić czy i jakie mają one dobre, a jakie złe strony.

O ile prawdziwe są te informacje, które nas doszły, a które już podaliśmy, nie będą pracownicy mieli nadzwyczajnego powodu do uciechy.

Narazie jednak **na czoło** całego zagadnienia wysuwa się **kwestja jego nagłości** i jej chcemy parę uwag poświęcić.

Wrzenie wśród kolejarzy, o charakterze **czysto głodowym**, dowodzi, że dotychczasowe zwlekanie z podwyżką płac pracowniczych wyczerpało już najdalej posuniętą **cierpliwość** ludzką, ściślej mówiąc — ludzką **wytrzymałość na nędzę.**

Przecież to rzecz niesłychana, by państwo pracownikowi swemu rzucało — po różnych potrąceniach — **kilkanaście** czy **nawet kilka** (najdosłowniej!) złotych na rękę z pretensją, by pracownik z podobnej „płacy" — wśród dzisiejszej drożyzny! — **wyżył z rodziną przez miesiąc i... by siedział cicho, by się nie burzył.** To też warsztatowcy porzuciwszy pracę, wyraźnie oświadczyli swoim przełożonym, że do strajku **zmusza ich głód.**

Zdumiewającą jest przytem wszystkiem ta **obojętność drewniana,** która najzupełniej nie troszczy się o to, **co dzieje się z rodziną pracownika** w sytuacji, gdy koszt zaspokojenia najkonieczniejszych, najpierwszych potrzeb życiowych **przynajmniej o 25% przekracza środki na jego opędzenie!**

Niema widocznie komu myśleć o tem, że wytwarza się tu **najniebezpieczniejszy,** bo poprostu **anarchiczny** stan, w którym znika poczucie dyscypliny społecznej i obowiązku, a **doradcą staje się głód.**

Zwlekanie od lata ub. r. z przeprowadzeniem regulacji poborów pracowniczych i z dostosowaniem tych poborów do poziomu drożyzny, doprowadza obecnie do rezultatów, które przecież **można było przewidzieć.**

Wrzenie obecne wywołane jest nietylko ciężkim — już nie do zniesienia — położeniem kolejarzy, ale przytem również i faktami, że tak długo zwodzi się ich stale niespełnianemi obiecankami, co ostatecznie zaczyna wyglądać już **na kpiny.**

Administracja kolejowa i jej zwierzchnik p. min. **Romocki,** wie chyba, w jakich warunkach materjalnych żyje ogromna większość kolejarzy. Brak **najkonieczniejszych** do życia artykułów, zarówno żywności, jak ubrania itd., długi po wszystkich sklepikach, które odmawiają pracownikom wszelkiego dalszego **kredytu,** brak wszelkiej postronnej pomocy, stan poprostu **beznadziejny, rozpaczliwy,** a tem groźniejszy, że idzie tu już o elementarne pytanie: **jak przeżyć dzień!**

Więc w tej sytuacji sprawa poprawy płac nie ulegnie już chyba żadnej dalszej zwłoce i raz wreszcie zostanie zdecydowana.

Zapewne też i „sfery miarodajne" widzą teraz same, że natarczywość, z jaką Z. Z. K. nalegał o czemrychlejsze uregulowanie płac pracowniczych i to, co o **palącej konieczności tej regulacji tylekroć pisał „Robotnik"** nie było żadnem Rządowi „na złość", **jeno prawdą,** w całej swej grozie jeszcze może nawet nie dość jaskrawo odmalowywaną.

Kcz.

ZAKONCZENIE OBRAD MIĘDZYNARODOWKI ZAWODOWEJ

Berlin, 20 stycznia. (PAT). Obrady międzynarodówki związków zawodowych zakończyły się dziś uchwaleniem rozesłania ankiety do wszystkich centrali krajowych, należących do międzynarodówki. W ankiecie tej będzie zapytanie co do kwestji przeniesienia centrali międzynarodówki z Amsterdamu oraz co do kwestji sekretarza generalnego międzynarodówki. Po nadejściu odpowiedzi do centrali krajowych ma być w ciągu najbliższych 6 miesięcy powołany na posiedzenie komitet wykonawczy międzynarodówki.

FILMOWE NADUŻYCIA REICHSWEHRY

Berlin 20 stycznia (PAT). Na porządku dziennym posiedzenia Reichstagu znajdowała się dyskusja nad expose ministra Finansów. Przed przemówieniem Severinga, kanclerz Rzeszy udzielił odpowiedzi na interpelację w sprawie towarzystwa filmowego „Phoebus". Kanclerz przedstawił cyfrowe zestawienie udziału ministerjum Reichswehry w Tow. Akc. „Phoebus" i zobowiązań, jakie wyższy urzędnik tego ministerjum, kapitan Lohmann, zaciągnął imieniem ministerjum. Kanclerz stwierdził, że sumy wydane na subwencję towarzystwu filmowemu pochodziły z pieniędzy przeznaczonych na likwidację wojny i jej skutków. Sumy te są obecnie całkowicie wyczerpane i ministerjum Reichswehry nie będzie ich obecnie miało do dyspozycji. Postępowanie Reichswehry w tym wypadku było niedopuszczalne.

Wszystkie te zarządzenia finansowe prowadzone były przez kierownika oddziału transportowców morskich w min. Reichswehry, kapitana Lohmana, przeciwko któremu prowadzi min. Reichswehry dochodzenie.

Aby na przyszłość zapobiec podobnym wypadkom, zapowiedział kanclerz utworzenie specjalnej komisji kontrolującej, składającej się z przedstawiciela min. Reichswehry, min. finansów oraz izby rachunkowej, która to komisja miałaby na celu sprawowanie nadzoru nad poszczególnemi oddziałami min. Reichswehry.

SPOR O WYSPY PODBIEGUNOWE

Londyn, 20 styoznia. (A. W.). Między rządem angielskim i holenderskim wybuchł zatarg o wyspy Bouveta na Południowym oceanie Lodowatym. Rząd holenderski twierdzi, że ekspedycja holenderska zatknęła pierwsza sztandar holenderski na tych wyspach, Anglja zaś pretensji tych nie uznaje i na mapach znaczy wyspy te, jako posiadłość angielską.

PRAWDA CZY PLOTKA O ŚMIERCI GEN. SANDINO

Nowy Jork 20 stycznia (AW). W tutejszych kołach rządowych utrzymuje się mniemanie, że przywódca liberałów nikaraguańskich sam rozpuścił pogłoskę o swojej śmierci, aby w ten sposób odwrócić od siebie uwagę rządu waszyngtońskiego i zmylić ślady. Ostatnie wiadomości z Nikaragui potwierdzają to przypuszczenie.

„PRAWO BIAŁEGO CZŁOWIEKA"

Londyn, 20 stycznia. (A.W.). Donoszą tu z Chartumu, że ekspedycja karna przeciwko szczepom Nuersów w Południowym Sudanie, którego członkowie zabili przed niedawnym czasem brytyjskiego zarządcę kapitana Fergussona i kupca angielskiego, rozpoczęła już swą działalność. W skład ekspedycji karnej wchodzą: oddział samolotowy, kompanja karabinów maszynowych, oddziały techniczne, dwa oddziały „wielbłądzie", wreszcie 6 kompanji regularnej piechoty. Po przybyciu wojska na tereny, zamieszkane przez zbuntowany szczep, wszystkie plemiona, poza dwoma, zadeklarowały swą wobec Anglji lojalność. Plemiona buntownicze wycofały się z całym majątkiem w okolice błotniste niedostępne dla wojska. Ekspedycja karna zadowoliła się chwilowo otoczeniem obszaru błotnistego.

Z KOMITETU EKONOM. RADY MINISTROW

3 milj. zł. pożyczki dla Warszawy.

Wczoraj o godz. 6-ej wiecz. odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów. Na posiedzeniu m. in. uchwalono udzielenie gminie m. stoł. Warszawy długoterminowej nisko oprocentowanej pożyczki w wysokości 3 miljonów złotych na uruchomienie kasy targowej przy targowisku bydła w Warszawie.

MŁODZIEŻ.

Posiedzenie Zarządu Koła Mł. T. U. R. im. St. Okrzei odbędzie się dnia 22 stycznia 1928 roku o godz. 10 rano w lokalu Z. Z. K., Warszawa - Wschodnia, ul. Brzeska 2. Winni się stawić St. Suski, Kołodziejski, Ostrowski, Gałązka, Krzewiński, Porczek I, Wiśniewski, Smoliński.

Odczyt. Dnia 21 stycznia r. b. o godz. 7 wiecz., w lokalu koła Mł. T. U. R., im. L. Misiołka, ul. Dzielna 95, będzie wygłoszony odczyt n. t.: „Rząd Ludowy" przez tow. St. Garlickiego. Wstęp wolny dla wszystkich.

Koło Mokotów Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. urządza zabawę taneczną dnia 21.I r. b. o godz. 9 do 7 rano przy ulicy Bagatela 12 a gospoda Robotnicza.

Organizacja Młodzieży T. U. R. koło „Wola". Ogólne zebranie członków Koła dnia 21 stycznia o godz. 6 wiecz. Ze względu na ważność spraw organizacyjnych, obecność wszystkich członków konieczna.

Z. N. M. S.

Z powodu odczytu tow. Alberta Thomasa, który się odbędzie w niedzielę o godz. 11 m. 30 w Auli Uniwersytetu — **Zebranie Koła Samokształceniowego** naznaczone na dzień 22 stycznia w niedzielę na godz. 11 **zostaje odwołane** i przeniesione na następną niedzielę o tej samej godzinie i z tym samym porządkiem dziennym.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

NIEPORZĄDKI Z EWIDENCJĄ WOJSKOWĄ.

Przed paru dniami zgłosił się do mnie przodownik policji, wraz z dozorcą domu z nakazem piśmiennym od komisarza policji VII komisarjatu, aby zaprowadzić mnie do komisarjatu. Na moje zapytanie, z jakiego powodu, przodownik oświadczył, że nie odbyłem ćwiczeń wojskowych i nie stawiłem się do kontroli wojskowej. Gdy okazałem książeczkę wojskową, w której jest zaznaczone, iż odbyłem ową powinność wojskową, — przodownik przyznał, że jest wszystko w porządku, jednak do komisarjatu musiałem pójść i tam dopiero, po zbałamuceniu paru godzin i sprawdzeniu książeczki przez urzędnika do spraw wojskowych — zostałem zwolniony.

W tym samym czasie sprowadzono jeszcze jednego człowieka, który miał papiery w porządku.

A. R.

GŁOS MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ

Wyszedł nowy numer 1(17) **„Głosu Młodzieży Robotniczej",** organu Komitetu Centralnego Organizacji Młodzieży T. U. R.

Numer ten świadczy o ustawicznym postępie tego sympatycznego pisma i to zarówno pod względem treści, jak i zewnętrznej szaty. Na treść numeru składają się: **A. Gastjew:** Wyrastamy z żelaza, **N. Barlicki:** Wybory. Skrócić czas służby wojskowej. Urywek z „Czarnej Wiosny" Słonimskiego. Przodownicy ludzkości: Ludwik Pasteur. Ciekawy konkurs. Nasi przyjaciele zagraniczni: Max Westphal, przewodniczący niemieckiej młodz. socjal. Rozwój Socjalistycznej Międzynarodówki Młodzieży. Kiedy wybierasz sobie zawód... Z warsztatów i fabryk. Sport: uwagi o boksie i ciężkiej atletyce. Idziemy naprzód. Jak to na wycieczce ładnie. Nasza praca: Jeszcze o sekcjach dramatycznych. Jak zabić organizacje. Więcej świąt proletarjackich. Jedziemy na zloty na Zielone Święta 1928 r. Wystawa pracy młodzieży w Niemczech. Opieka nad młodzieżą bezrobotną w Anglji. Z życia kół. Nasze wydawnictwa. Ilustracje, szereg „Myśli i informacji", uzupełniają ten interesujący numer.

Ze względu na dobór ciekawych artykułów i wysoki ich poziom „Głos Młodzieży Robotniczej" winien się znaleźć w ręku nietylko wszystkich młodych ale i starszych towarzyszów. Cena 25 gr. za egzemplarz. Zamówienia kierować należy: Komitet Centralny Organ. Młodzieży T. U. R., Warszawa, Warecka 7.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

PRACE INWESTYCYJNE SAMORZĄDU CZĘSTOCHOWSKIEGO

Odbyte w dn. 9 stycznia r. b. posiedzenie częstochowskiej Rady Miejskiej będzie miało niewątpliwie wielki wpływ na rozbudowę naszej gospodarki samorządowej. W dniu tym frakcja radziecka P. P. S. w porozumieniu z naszymi członkami Magistratu tow. prezydentem **Jarmułowiczem** i tow. tow. ławnikami **Dziubą i Nowakowskim** zgłosiła szereg wniosków, wzywających Magistrat do opracowania planu budowy oraz źródeł pokrycia następujących inwestycji: **domów robotniczych, domów noclegowych, budynków szkolnych, hal targowych i t. p.**

Zaznaczyć należy, że frakcja nasza zastanawiała się szczegółowo nad możliwością realizacji projektowanych zamierzeń i wysunęła odpowiednie wnioski po dokładnem omówieniu zarówno finansowej, jak i technicznej strony powyższych robót.

Przypilnowaniem prac, Rady Miejskiej w tym zakresie zajął się przewodniczący delegacji inwestycyjnej, tow. **Kaźmierczak.** W ten sposób sprawa znalazła się w pewnych i wypróbowanych rękach.

Proletarjat Częstochowy przekona się niezbicie, kto o niego dba i komu wierzyć powinien.

Chodzi teraz o to, czy czynniki państwowe pójdą na rękę Samorządowi Częstochowskiemu przez umożliwienie mu otrzymania odpowiednich kredytów na ten cel.

Łódź

WALKA MAGISTRATU SOCJALISTYCZNEGO Z DROŻYZNĄ.

(Telefonem).

Wczoraj odbyło się specjalne posiedzenie Magistratu na którem zatwierdzono wniosek Komisji do ustalania cen co do obniżenia ceny mięsa i przetworów mięsnych.

Zniżka ta wynosi od 7 do 9% i jest dalszym krokiem socjalistycznego Magistratu łódzkiego na drodze zwalczania drożyzny artykułów spożywczych.

RYDZEWSKI SKAZANY NA KARĘ ŚMIERCI.

W dniu wczorajszym po czterodniowej rozprawie, po przemówieniach prokuratora i obrony, zapadł wyrok w sprawie Kazimierza Rydzewskiego, oskarżonego o współudział w zamordowaniu prez. Cynarskiego. Przed udaniem się trybunału na naradę, Rydzewski wygłosił krótkie ostatnie słowo, prosząc o wyrok umotywowany.

Sąd okręgowy karny w Łodzi po krótkiej naradzie uchwalił: Kazimierza Rydzewskiego, lat 22, skazać za zamordowanie prez. Cynarskiego na karę śmierci przez powieszenie.

W czasie odczytywania wyroku, Rydzewski zachował się z takim samym kamiennym spokojem, jak przez cały czas procesu.

Obrońca skazanego wnosi apelację. Wiadomość o wyroku rozeszła się błyskawicznie po Łodzi, budząc ogromne wrażenie

POWIAT ŁASKI DOTKNIĘTY KLĘSKĄ POWODZI.

Urząd Wojewódzki w Łodzi otrzymał alarmującą wiadomość o katastrofalnym wylewie Warty w pow. łaskim.

Natychmiast wyruszył z Łodzi większy oddział wojskowy samochodami ciężarowemi do najbardziej zagrożonej wioski Zapolic, by nieść pomoc powodzianom i wstrzymać, w miarę możności, dalszy zalew okolicznych wiosek.

SPROSTOWANIE.

Do wiadomości z Łodzi zamieszczonych we wczorajszym numerze „Robotnika" wkradły się 2 błędy drukarskie.

Mianowicie: 1) załatwiono szereg spraw miejskich *nieruchomości,* (a nie „ruchomości") oraz 2) ulica *Romualda Mielczarskiego* (a nie Romana Mielczarskiego).

Sosnowiec

ŚMIERĆ PRZY PRACY.

Pomocnik maszynisty Maciążek poniósł straszną śmierć przy pracy. Udał się on parowozem ze stacji Zawiercie do stacji Łazy po węgiel. Po naładowaniu węgla na tender Maciążek wychylił się z lokomotywy, celem doręczenia kwitu na ilość naładowanego węgla. W tym samym momencie parowóz został pchnięty przez inną lokomotywę z taką siłą, że przejechał pod niepodniesionem jeszcze korytem z blachy do ładowania węgla. Koryto uderzyło Maciążka w głowę tak, że została momentalnie odcięta od tułowia.

Gostynin

WYZYSK ROBOTNIKÓW W PAPIERNI „SOCZEWKA".

Dn. 16 b. m. na zgromadzeniu przedwyborczem robotników papierni „Soczewka", po referacie w sprawie wyborów tow. Śledzińskiego, poruszono również obszernie sprawy miejscowe.

Okazuje się, że nowy dyrektor papierni (zdaje się — wyrzucony z papierni „Jeziorna") w niesłychany sposób wyzyskuje robotników. Np. są robotnicy, ojcowie rodzin, którzy zarabiają po 2.80 gr. dziennie. Robotników teroryzuje się ciągłemi groźbami wydalenia z pracy i t. p.

Dyrektor był b. niezadowolony, że do „Soczewki" przyjechał tow. Śledziński. On sam agituje robotników, że najlepszą dla nich partją jest partja katolicko - narodowa, czyli „kanarek" powstały z dawnej Chjeny. Robotnicy jednak wiedzą, że w poprzednich wyborach Chjena dostała w „Soczewce" najwięcej głosów, a nie spełniła żadnej ze swych obietnic i zdecydowani są wszyscy głosować na listę P. P. S. Nr. 2.

Płock

DZIWNE POSTĘPOWANIE URZĘDU POŚREDNICTWA PRACY.

Urząd pośrednictwa Pracy w Płocku skierowuje bezrobotnych nie do Starostwa, lecz do Magistratu, wiedząc doskonale, że Magistrat nie posiada żadnych kredytów rządowych na ich zatrudnienie. Z polecenia Urzędu bezrobotni przychodzą do Magistratu, żądając pracy...

Czy jest to rozmyślna złośliwość Urzędu pośrednictwa Pracy w Płocku, pragnącego stwarzać trudności socjalistycznemu Magistratowi w okresie przedwyborczym?

Lwów

BURDY ULICZNE OBWIEPOLSKICH KORPORANTÓW.

Czytamy w „Dzienniku Ludowym":

Przed kilku miesiącami korporanci endeccy wszczęli burdy uliczne przeciw korporantom żydom. Powodem tych burd były odznaki, noszone przez żyd. młodzież akademicką, co nie podobało się wszechpolskim korporantom.

Wczoraj znowu urządzono podobne awantury. Jak wynika z nastroju „bohaterskich" korporantów, wszczęte wczoraj przez nich burdy uliczne przeciw akademikom żydom — to przygrywka wyborcza endecji, która dzierży „rząd dusz" nad akademickiemi korporacjami polskiemi. Osamotniona endecja chce przynajmniej w ten sposób zwrócić na siebie uwagę. To ma stanowić dowód jej istnienia.

Awantury korporanckie rozpoczęły się o godz. 6-ej wiecz. Korporanci w grupach po 20 do 30 osób, „patrolowali" po ulicach i napadali na akademików żydów, z których wielu pobito laskami. Do największych burd doszło na pl. Marjackim. Dopiero silny oddział policji przywrócił porządek. Jednego korporanta aresztowano, kilku zaś wylegitymowano.

Kraków

BROŃ W LOKALU ADMINISTRACJI „RZECZYPOSPOLITEJ".

Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. 5 komunikuje, że w dniu 19 b. m. władze wojskowe zostały powiadomione, że w lokalu opróżnionym przez administrację czasopisma „Rzeczpospolita" znaleziono w piwnicy ukrytą broń. Wysłana na miejsce komisja skonfiskowała znalezione karabiny. Dotychczasowe dochodzenie nie ustaliło, w jakim celu w lokalu „Rzeczypospolitej" przechowywano karabiny.

WYBORY W IRAKU

Bagdad 20 stycznia (AW). Dekret króla Iraku rozwiązał parlament, zarządzając natychmiastowe przygotowania do nowych wyborów. Dekret królewski zaznacza, iż pośpiech w przeprowadzeniu wyborów uzasadniony jest koniecznością uregulowania najbardziej podstawowych zagadnień konstytucyjnych, mianowicie wzajemnego ustosunkowania się władz wykonawczej i ustawodawczej.

WARSZAWA ROBOTNICZA

LIKWIDACJA STRAJKU W „POCISKU".

Pod przewodnictwem inspektora pracy I obwodu p. St. Kwapińskiego odbyła się konferencja z delegatami pracowników zakładów amunicyjnych „Pocisk" w związku ze strajkiem pracowników umysłowych w tych zakładach.

Po dłuższych rokowaniach delegaci zdecydowali przerwać strajk pod warunkiem, że dyrekcja „Pocisku" wyrazi zgodę na to, aby sprawa wypłaty dodatkowej pensji wielkanocnej rozważana była na konferencji w inspektoracie pracy, zwołanej w najbliższym czasie. Kwestja dodatków drożyźnianych za ubiegłe 2 lata została odłożona do czasu uzyskania informacyj z min. spraw wojskowych, które, jak twierdzą pracownicy, wypłacało „Pociskowi" kwoty, przewidujące te dodatki.

Zarząd „Pocisku" wyraził zgodę na powyższe warunki, wobec czego w piątek, 20 b. m., pracownicy przystąpili do pracy.

SPRAWA ZATARGU W INSTYTUCJACH UBEZPIECZENIOWYCH.

Przed kilku dniami podawaliśmy wiadomość o istniejącym zatargu w instytucjach ubezpieczeniowych na tle żądań poprawy bytu materjalnego urzędników tych instytucyj.

Dn. 20 b. m. Główny Inspektor Pracy p. Klott przyjął delegację pracowników ubezpieczeniowych i zakomunikował im punkty uzgodnione przez przedstawicieli przedsiębiorstw ubezpieczeniowych.

Propozycje przedsiębiorców obejmują następujące warunki: pracownicy instytucyj ubezpieczeniowych otrzymywać będą co rocznie 13 i 1 4pensję; za dzieci pracowników kształcące się w szkołach państwowych będzie opłacana wpis całkowicie, za dzieci w szkołach prywatnych wpis będzie opłacany do poołwy; dn. 1 stycznia 1928 r., nastąpi podwyżka pensji od 15 do 25%; ustalone zostanie minimum płac; wynoszące w instytucjach ubezpieczeniowych finansowo słabszych 250 zł. miesięcznie, w instytucjach finansowo silniejszych 275 zł. miesięcznie; czas praktyki ustalony zostanie na 3 miesiące, po tym czasie praktykant bądź zostaje stabilizowany, bądź też zwolniony. Umowa zawarta na powyższych warunkach obowiązywałaby do 1 lipca.

Delegaci pracowników instytucyj ubezpieczeniowych pp. Przeszkodziński, Affeltowicz i Święcki, którym Główny Inspektor Pracy p. Klott zakomunikował powyższe warunki, przedłożą je walnemu zgromadzeniu do ostatecznego zaopinjowania.

POLSCY ROBOTNICY SKÓRZANI ORGANIZUJĄ SIĘ.

Polscy robotnicy skórzani w małym procencie należą do Związku Zawodowego. W samej Warszawie, gdzie robotnicy szewcy liczą się na tysiące, mała ich liczba należy do Związku Skórzanego.

Zarząd Główny Centralnego Zw. Skórzanego rozpoczął usilną pracę agitacyjną śród polskich robotników skórzanych w całym kraju. Z dniem każdym powstają nowe Oddziały Związku.

Ostatnio również w Warszawie dało się dużo uczynić. Zarządowi udało się w pierwszym rzędzie zorganizować robotników fabrycznych (fabryk szewckich „Cede", „Słoń", „Luksus" i in.). Również szewcy ręczni masowo wstępują do Związku.

Jednocześnie udało się Zarządowi Głównemu zlikwidować Związek enperowski. **Odbyło się ogólne zebranie tego Związku, na którem przemawiał przedstawiciel naszego Związku, a w rezultacie jednogłośnie (wstrzymało się 2 od głosowania) postanowiono zlikwidować związek enperowski, a przyłączyć się do Centrali Klasowej.**

Oddział IV, Filja polskich robotników Centralnego Związku Skórzanego rozpoczął już intensywną pracę. Związek mieści się w domu Związku Rob. Metalowych, Leszno Nr. 53.

Szewc.

PRZEDŁUŻENIE POMOCY DLA BEZROBOTNYCH.

Na pierwszem w r. b. posiedzeniu zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Warszawie uchwalono zwrócić się do zarządu głównego F. B. z wnioskami: 1) o przedłużenie na m. luty prowadzonych na terenie m. stoł. Warszawy państwowych akcyj pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali ustawowe zasiłki w F. B. i dla bezrobotnych b. robotników przedsiębiorstw państwowych oraz 2) o przedłużenie do 17 tygodni okresu zasiłkowego dla tych bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy do 29 lutego wyczerpią 13-tygodniowe zasiłki ustawowe z F. B.

W związku z upływem kadencji części członków zarządu oraz odwołaniem niektórych przedstawicieli ze strony reprezentowanych przez nich organizacyj, skład zarządu uległ częściowej zmianie. Samorząd miejski reprezentują obecnie radni tow. Z. Gardecki i p. St. Spasiński. Radę okręgową związków zawodowych pracowników umysłowych — p. J. Trawski.

P. o. kierownika obwodowego biura F. B. na m. st. Warszawę mianowany jest p. Stanisław Łuniewski, dotychczasowy inspektor dyrekcji F. B.

AKCJA DOŻYWIANIA BEZROBOTNYCH.

Na wniosek wydziału opieki społecznej, magistrat postanowił podwyższyć cenę obiadów, zakupionych w Stołecznym Komitecie Obywatelskim pomocy bezrobotnym, z 40 gr. do 43 gr. Jednocześnie uchwalono wyasygnować temuż Komitetowi z kasy miejskiej 28.450 zł., tytułem różnicy między faktycznie wydawanymi obiadami w ilości 2.663 dziennie, a zakupionym przez magistrat kontyngentem w ilości 1.000 obiadów dziennie w ciągu października i 1.500 w ciągu 10 dni listopada 1927 r. Nadal magistrat płaci za 1.500 obiadów dziennie. Ogółem budżet wydatków na ten cel wzrósł o 34.888 zł. do końca roku budżetowego, niezależnie od pomocy opałowej dla bezrobotnych, którą magistrat zorganizował podobnie, jak i lat poprzednich.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY.

W niedzielę, dnia 22 b. m.

Dzielnica Marymont. O godz. 11 rano w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Pocztowa Org. P. P. S. O godz. 11 rano w sali O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy z referatem tow. Z. Praussowej.

Koło Prac. Kasy Chorych czynne w środy i piątki od godz. 18.30 do godz. 20.30 w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie nr. 6).

KOMUNIKATY WYBORCZE W. O. K. R. P. P. S.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE Z FABRYK!

Koła fabryczne pepesowskie oraz członkowie partji z fabryk w których nie ma kół fabrycznych P. P. S. winni niezwłocznie zgłosić do W. O. K. R. termin masówek w swych fabrykach na okres wyborów. Zgłoszenia przyjmuje tow. Truszewski Al. Jerozolimskie 6 telefon 317-32 w godzinach od 10 do 12 i od 5 do 7 wieczorem.

Baczność, członkowie PPS., zamieszkali na Kolonji Annopol! Codziennie od godz. 4 do 8 wiecz odbywa się rejestracja czł. Partji — Budynek 10 m. 19, u tow. Jasińskiego.

WEZWANIE. Warsz. Okr. Kom. Rob. P.P.S. wzywa wszystkich inteligentów, członków Partji i sympatyków, do rejestrowania się w Sekretarjacie W.O.K.R. P.P.S. (Al. Jerozolimskie 6, od godz. 10 — 2 i od 5 — 7) do pracy przedwyborczej.

ŻYCIE PARTJI

O. K. R. Warszawa — Podmiejska. Wszyscy mówcy wyjeżdżający 22 b. m. na wiece w okręgu Podmiejskim, winni się dzisiaj między godz. 6 — 8 wiecz. zgłosić do lokalu przy ul. Długiej 19 dla odbioru odezw i broszur.

RUCH ZAWODOWY

Baczność pracownicy żeglugi prywatnej i państwowej! W niedzielę, dn. 22 stycznia, o godz. 10 rano, odbędzie się w domu Z. Z. K., przy ul. Czerwonego Krzyża — zgromadzenie w sprawach organizacyjnych i zawodowych.

Referat wygłosi wiceprezes Zw. Kolejarzy, członek Zarządu Międzynarodowej Federacji Zw. Transportowców tow. **Maxamin.**

Baczność Metalowcy fabryk prywatnych i uwojskowionych. W sobotę, dnia 21 stycznia o godz. 5 p. p. w lokalu Związku Metalowców — Leszno 53, I p. odbędzie się posiedzenie Zarządów Oddziału I i II, t. j. fabryk prywatnych i uwojskowionych.

Ruch kult.-oświatowy

Odczyt w niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 12 w poł. w lokalu dzielnicy, Marymoncka 40, staraniem T-wa Uniwersytetu Robotniczego Oddz. War. Tow. Dr. Stępniewski wygłosi odczyt n. t. „Rewolucja Francuska".

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół chmurno z drobnym opadem na północy i w środku kraju, pozatem zrana mglisto, w ciągu dnia możliwe krótkotrwałe przejaśnienia. Lekki, na wschodzie nieco ostrzejszy mróz. Słabe wiatry o kierunkach miejscowych.

Ciemności w Warszawie. Wczoraj o godzinie 16 min. 20 nagle zgasło światło we wszystkich domach i na ulicach. W niektórych gmachach, jak na poczcie Głównej, stacji telefonów i t. d. światło paliło się, gdyż gmachy te posiadają własne dynamomaszyny. Po upływie kilku minut sklepy mydlarskie były oblegane przez klijentów, żądnych nabycia świec lub nafty. Wszystkie telefony w Elektrowni Warszawskiej przy ulicy Leszczyńskiej 1 były zajęte wciąż gdyż z całej Warszawy dzwoniono, dopytując się o przyczyny zgaśnięcia światła. Okazało się, iż powodem ciemności było uszkodzenie transformatora elektrycznego w Elektrowni. Pompy wodne, poruszane siłą elektryczną na stacji filtrów również stanęły, co było powodem braku wody. O godz. 17 min. 20 t. j. po upływie godziny, uszkodzony transformator zastąpiono zapasowym, poczem światło zapłonęło i dopływ wody wznowiono.

Walka ze szkarlatyną. Pod przewod. wiceprezydenta dr. Boguckiego, przy udziale przedstawicieli Państwowego zakładu higjeny, naczelnych lekarzy szpitali miejskich, etc. odbyła się konferencja w sprawie zastosowania najnowszych zdobyczy wiedzy w walce ze szkarlatyną. Między in. stwierdzono, że oddziały szkarlatynowe nie mogą spełniać swego zadania izolacyjnego, albowiem dzieci zarażają się nadal po wyzdrowieniu paciorkowcami, b. rozpowszechnionymi w tych oddziałach. Niezbędne jest zatem uruchomienie oddziałów dla uzdrowieńców. Oddział dla rekonwalescentów istnieje już w szpitalu im. Karola i Marji. Zdecydowano, iż uruchomić należy takie oddziały również w szpitalu Św. Stanisława i w szpitalu przy ul. Kopernika.

Gdzie się bawi Warszawa? Według danych wydziału finansowo - budżetowego magistratu za m. grudzień r. z., kinematografy stolicy odwiedziło w tym czasie 1 020,410 osób, gdy w listopadzie 1,047,953, a w grudniu 1926 r. 744.604; teatry w grudniu — 92,329 osób, w listopadzie 88,045, a w grudniu 1926 r. 91,143; koncerty w grudniu 10,266, w listopadzie 8,367, a w grudniu 1926 r. 11,836; teatrzyki w grudniu — 58,179, w listopadzie 47,705, a w grudniu r. 1926 63,369, dancingi w grudniu 2,058, w listopadzie 3,668, a w grudniu 1926 r. 7,215; cyrk w grudniu 35,899, w listopadzie 34,800, a w grudniu 1926 r. 37,429; zawody sportowe w grudniu 65,360, w listopadzie 29,771, a w grudniu 1926 r. 23,343; wreszcie imprezy sporadyczne w grudniu 43,470, w listopadzie 101,377, a w grudniu 1926 r. 56,959. Frekwencja w grudniu 1927 r. była zatem mniejsza niż w listopadzie tegoż roku, większa natomiast niż w grudniu 1926 r., ogólna bowiem frekwencja wynosiła w grudniu 1927 r. 1,327,971 osób, gdy w listopadzie — 1,361,686, a w grudniu 1926 r. 1,036,033. Wpływy z omawianego źródła do kasy miejskiej tytułem podatku wyniosły w grudniu 621,880 zł. 15 gr. (z tego kinematografy dały 506,518 zł. 70 gr.), gdy w listopadzie przyniosły one zł. 678,217 gr. 37 (kinematografy — 569,155 zł. 27 gr.).

Z Wolnej Wszechnicy. Dnia 22 b. m. r. b. o godz. 12 odbędzie się odczyt prof. I. Myślickiego p. t.: „Szkoła wychowania organicznego w Ameryce" z cyklu bezpłatnych wykładów Collegium Publicum — urządzanych przez Wolną Wszechnicę Polską (Śniadeckich nr. 8, parter, wejście główne).

Miejsce obrad Walnego Zjazdu Członków Związku Uzdrowisk Polskich, zwołanego na 21.I 1928 r. z powodu wielkiej ilości zgłoszeń uczestników Zjazdu i firm, biorących udział w pokazie przemysłowym — zostało przeniesione z Sali Pompejańskiej Hotelu Europejskiego do Centralnego Towarzystwa Rolniczego, ul. Kopernika 30. Program i czas obrad pozostają niezmienione.

Odczyt. We wtorek dnia 24 b. m. o godz. 19 w lokalu Tow. Kooperatystów (Nowogrodzka 21, I p.) p. prof. Jerzy Kurnatowski wygłosi odczyt p. t.: „Socjalizm zrzeszeniowy". Dla członków Towarzystwa i zaproszonych gości wstęp wolny.

Z teatrów świetlnych

Apollo: „Troski szatana".
Colosseum: „Czarna Venus".
Stylowy: „Poeta - żebrak".
Casino: „Wschód słońca".
Miejski: „Za naszą i waszą wolność".
Palace: „Mężczyźni przed ślubem".
Pan, Corso i Capitol: „Mogiła Nieznanego Żołnierza".
Rococo: „Spowiedź kapelana" z Igo Symem.
Splendid: „Na fali życia".
Wodewil: „Dusze dziecięce oskarżają was".
Światowid: „Mężczyzna z przeszłością".
Filharmonja: „Na fali życia".

WYPADKI

PRZESTĘPSTWA, NIESZCZĘSCIA

UDAREMNIONE ŻONOBÓJSTWO.

Nocy ubiegłej około godz. 23-ej lokatorzy domu nr. 37 przy ul. Hożej zaalarmowani zostali krzykami, a następnie wystrzałem rewolwerowym, jaki rozległ się na kuchennej klatce schodowej na 5-tem piętrze obok mieszkania zajmowanego przez siostry Dakowskie, urzędniczki. Jak się okazało, u sióstr Dakowskich jest służąca, Juljanna Urbańska, która z mężem swym od kilku miesięcy żyie w separacji. Nocy ubiegłej mąż jej, Walenty Urbański, przyszedł do swej żony. W czasie rozmowy wynikła sprzeczka i wówczas zdenerwowany Urbański wystrzelił z rewolweru. Na szczęście kula chybiła. Urbański, mimo wszczętego alarmu zdołał umknąć.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Liczni przechodnie na Nowym Zjeździe w pobliżu mostu Kierbedzia byli świadkami wczoraj o g. 7 rano niezwykłego wypadku, którego szczegóły są następujące: Z dworca Wschodniego do Warszawy jechał samochód Nr. 899 (18251) prowadzony przez szofera Wincentego Parysa. W samochodzie znajdowało się dwóch pasażerów. Gdy samochód znajdował się przy końcu mostu od strony Warszawy, wówczas motor zgasł. Szofer, chcąc zapalić motor, wysiadł z samochodu. Wtedy jednak samochód ruszył. Parys, chcąc zatrzymać motor, wskoczył na maskę, wtedy samochód wjechał na chodnik, uderzył w barjerę drewnianą, rozbił ją i zjechał po wale na ulicę Bugaj z wysokości dwuch pięter. Jedna z pasażerek Anna Wajchertówna z Pińska została lekko poszwankowana, szofer zraniony w nogę. Samochód marki „Fiat" został zdruzgotany.

ZAGADKOWY ZGON.

Na rogu ulicy Pięknej i Wiejskiej zasłabł nagle jakiś mężczyzna niewiadomego nazwiska, lat około 50-ciu. Nieznajomego przechodnie przeprowadzili do bramy domu nr. 1 przy ul. Pięknej, gdzie nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył. Lekarz Pogotowia nie mógł ustalić przyczyny śmierci.

ROZBICIE KASY OGNIOTRWAŁEJ.

Nocy ubiegłej niewykryci „kasiarze" dostali się do domu nr. 43 przy ul. Królewskiej, gdzie po gzymsie dostali się do lokalu Banku Średniego Kupiectwa i Przemysłu „Merkurz". Tam „kasiarze", posiłkując się rakiem, rozpruli bok kasy. Kasiarze się zawiedli, gdyż w kasie gotówki nie było. Jedynie tylko znajdowały się znaczki pocztowe na sumę 200 zł. Po dokonaniu przestępstwa, kasiarze wyszli frontowym wyjściem.

POKĄSANI PRZEZ WŚCIEKŁEGO PSA.

Wczoraj między godz. 8 a 9-tą od Solnej w kierunku Żelaznej przez Leszno biegł duży pies, któremu z pyska sączyła się piana. Wściekły pies pokąsał po drodze kilku przechodniów, niszcząc ubrania. Za psem biegli policjanci i przechodnie, chcąc zapędzić wściekłe zwierzę na podwórze i tam zastrzelić. Na gwizdki, alarmujące sąsiednie posterunki nadbiegł policjant z rogu ulicy Leszna i Żelaznej, który dwoma celnemi strzałami z rewolweru, wściekłego psa zastrzelił. Z pośród kilku przechodniów pokąsanych przez psa, do ambulatorjum Pogotowia zgłosiła się tylko jedna osoba do lekarza. Inni przechodnie również pokąsani przez tego psa, prawdopodobnie nie zdając sobie sprawy że pies był wściekły, zbagatelizowali wypadek. Poszwankowane osoby winny natychmiast udać się do Instytutu Fasteurowskiego (Chocimska 24), aby zapobiedz groźnym następstwom pokąsania.

Z KONSERWATORJUM.

Wieczór pieśni Hugona Wolffa. — Nowości muzyczne recitalu p. Elizy Rozenblum. — Jakób Gimpel.

Na przekór tym, co może myślą, że w Konserwatorjum jest teraz dużo nieporozumień i sporów a mało muzyki, muszę stwierdzić, iż sala tej uczelni co wieczór prawie gromadzi pokaźną liczbę słuchaczów, a bardzo częste koncerty, dość żywo, jak na nasze stosunki popierane, odznaczają się pomysłowością i urozmaiceniem.

Muzykalna sopranistka, p. E. Pańska poświęciła swój recital poniedziałkowy pieśniom Wolffa. Ujęła je w trzy cykle: hiszpański, włoski i do słów Edw. Mörike; dobrane były zręcznie, odśpiewane zajmująco przy świetnym akompanjamencie p. Rosenbluma. Dobrze jest przestawać cały wieczór z jednym kompozytorem; poznajemy go bliżej, rozglądamy się po różnych zakątkach jego twórczości, a na recitalu p. Pańskiej ułatwił nam to jeszcze p. Rosenblum odczytaniem krótkiego życiorysu popularnego pieśniarza niemieckiego, którego 25-lecie śmierci upływa w roku bieżącym.

Na wieczorze fortepianowym p. Rozenblumówny zwróciły uwagę utwory A. Tansmana („Sonata rustica") i warszawianina B. Kapera. Obaj muzycy hołdują prądom najnowszym, pozatem zdają się uznawać w komponowaniu metodę najmniejszego wysiłku, przez co słuchacz nie zawsze wie o co autorowi chodzi, bo kompozytor oszczędza swą wynalazczość i roztapia skromnie pomyślany temat w mało mówiących figuracjach harmonicznych (III część sonaty Tansmana). Pianistka grała je jednak z przekonaniem, wczuwając się szczerze, po swojemu w każdy akord. W „Trianie" Albeniza przydałoby się więcej rytmu i barw

P. Gimpel, uczestnik konkursu szopenowskiego, mimo niewątpliwego talentu wirtuozowskiego nie posiada jeszcze określonej fizjognomji własnej jako pianistka. Rozumie dobrze Bacha, Schumanna, Mozarta, zgadza się z Debussy'm, lubi Szymanowskiego, ale o nim jako o wykonawcy będzie można mówić dopiero w przyszłości.

H. D.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

ZMIANA NA STANOWISKU SZEFA REICHSWEHRY



DR. GESSLER.
dotychczasowy niemiecki minister obrony krajowej, podał się do dymisji, rezygnując jednocześnie z działalności politycznej.



GENERAŁ GROENER
został mianowany następcą Gesslera. Nominacja ta spotkała się z ógólnem uznaniem sfer demokratycznych w Niemczech.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej w. „Toska“

Narodowy
o 8-ej w. „Lekarz miłości“

Letni
o 4-ej pp. „Orlęta“
o 8-ej w. „Szkoła wdzięku“

Teatr Wielki daje dziś wieczór dramatyczną „Toscę“; w roli tytułowej wystąpi gościnnie znakomita prymadonna wiedeńska p. Rena Pfifer - Lax, Cavaradossim będzie p. Ignacy Dygas, baronem Scarpią zaś p. Freszel. Dyryguje p. A. Dołżycki.

Jutro o 3-ej popoł. popularny balet „Pan Twardowski“ z udziałem prymabaleryny Szmolcówny i Szymańskiej oraz p. Szera, Blancarda i innych solistów na czele całego personelu baletowego i szkoły baletowej. Dyryguje p. Rudnicki.

Wieczorem arcydzieło Wagnera „Lohengrin“ z pp. Polińską - Lewicką w roli Elzy i p. Wolińskim w partji tytułowej.

Teatr Narodowy. Codziennie „Lekarz miłości“.

W niedzielę o godz. 3 m. 30 „Pan Damazy“ z Frenklem.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Szkoła wdzięku“.

W sobotę o godz. 4 popoł. „Orlęta“. W niedzielę popoł. „Orlęta“.

Teatr Polski. Dziś premjera „Juljusz Cezar“.

Teatr Mały. Dziś „Moralność Pani Dulskiej“. Jutro o godz. 12 „Świt, dzień i noc“. O godz. 4-tej popoł. „Nowi Panowie“.

Wieczorem „Moralność Pani Dulskiej“.

Teatr Praski. Dziś „Przygody pana Scrodge“.

Rewja w teatrze Nowości. O godz. 8 rewja „Tylko u nas“.

W niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 4.30 popoł. rewja p. t.: „Tylko u nas“ z udziałem całego zespołu. O godz. 10 wiecz. rewja p. t.: „Hokus Pokus“.

Operetka w Nowościach. Dziś o godz. 7.45 premjera amerykańskiej rewji operetki „Piękność z Nowego Yorku“.

Teatr „Qui Pro Quo“. Niebywałą atrakcją stała się grana rewja p. t.: „Typki z „Qui Pro Quo“.

Teatr Perskie Oko, ul. Jasna 3. Rewja „Confetti“.

Wesoła Jama (dawniej Eldorado), ul. Hoża nr. 29 róg Marszałkowskiej. Dziś i dni następnych „Pierzemy bez bólu“.

Teatr „Czerwony As“. Codziennie program p. t.: „Biały karnawał“.

Teatr „Znicz“. Przedstawienie dla dzieci w teatrze „Znicz“, Śniadeckich 5, w niedzielę o godz. 12 w poł. i w dni następne codziennie o godz. 6 wiecz. bajka R. Własta p. t.: „Zaklęty Pałac“.

Teatr Sensacji. Dziś poraz pierwszy „Nieuchwytny“.

Recital 13-letniej pianistki. Zainteresowanie świata muzycznego wzbudził zapowiadany na niedzielę, 22 b. m. w sali Konserwatorjum recital 13-letniej pianistki wiedenki Pauli Stein.

Teatr dla dzieci w „Capitolu“, ul. Marszałkowska 125. W niedzielę dnia 22 b. m. o godz. 12 min. 15 w poł. premjera bajki E. Korotyńskiej „Kogucik Kukuryku i Kurka Mądrala“.

ZE SPORTU

KOMUNIKAT W. R. S. K. O.

W. R. S. K. O. postanowił dookoptować na skarbnika tow. Michałowiczową.

Wszystkie kluby winne wpłacać składkę na ręce tow. Michałowiczowej.

Skarbnik W. R. S. K. O. urzęduje w sekretarjacie W. R. S. K. O. w środy od godz. 5.30 — 8-mej i w piątki godz. 7 — 9 wiecz.

Następne Zebranie W. R. S. K. O. odbędzie się dnia 27 stycznia o godz. 7 wieczorem, na które się wzywa tow. Wesdeckiego, Michałowiczową, Wilczyńskiego, Tytelmana, Szlichta, Janiaka, Przychodzkiego i Kwiatkowskiego.

KALENDARZYK DZISIEJSZYCH I JUTRZEJSZYCH ZAWODÓW.

Sobota.

Gimn. Ronthalera (Polna 46 a). O godz. 18 powtórzenie turnieju siatkówki o puhar „Polonji“ pomiędzy AZS, YMCA i Polonią.

Lokal WKS (Nowolipki 22) godz. 18 — mecz ping-pongowy Gwiazda — WKS.

Niedziela.

Strzelnica SKS (Nowy Świat 35). O godz. 9 rano — zawody strzeleckie dla nienagrodzonych.

Dynasy. Godz. 13 mecze siatkówki zespołów szkół wyższych oraz spotkania w koszykówce zespołów szkół średnich.

Lokal Skry (Okopowa 43). Ciężkoatletyczne zawody klubów robotniczych.

Dynasy. Godz. 19 — mecz ciężkoatletyczny YMCA — PTA.

PIŁKA NOŻNA W WARSZAWIANCE.

Trener piłkarski Warszawianki p. Ferencz rozpoczyna w przyszłym tygodniu już treningi na boisku. Przed rozgrywkami ligowemi Warszawianka rozegra mecze ze Skrą, Barkochbą i Legją, zaś druga drużyna z Makabi o wejście do klasy A.

PIERWSZE KROKI NOWOUTWORZONEGO POLSKIEGO ZW. PIŁKI NOŻNEJ.

Nowowybrany zarząd PZPN zamierza przystąpić do reorganizacji okręgów. Sprawa ta przedstawiać się będzie następująco: Okręgów będzie jedenaście, a nie dziewięć, jak dotychczas. Warszawa obejmować będzie również Białystok i Grodno.

Wilno, Toruń i Poznań pozostaną bez zmiany, Górny Śląsk obejmować będzie Śląsk Cieszyński i okręg bielski, Lwów obejmować będzie również i obwód wołyński i okręg radomsko - kielecki z Zagłębiem natomiast utworzone zostaną dwa nowe okręgi: a) okręg stanisławowsko - tarnopolski i okręg radomsko - kielecki i Zagłębiem Dąbrowskim i obwodem częstochowskim.

Gracze mają być ponownie zgłoszeni do klubów, przyczem obowiązywać będzie zna na data 12 lipca 1927 r.

Liczbę klubów poszczególnych klas określać będą okręgi w stosunku do okoliczności lokalnych.

TAM, GDZIE KOBIETY RZĄDZĄ...



Jedna z ekspedycyj naukowych dokonała ciekawego odkrycia w Ażerbejdżan. Mianowicie znalazła tam plemię Jasanów, w którem kobiety spełniają wszelkle prace rolnicze i posiadają faktyczną władzę, podczas gdy mężczyźni zajmują się gospodarstwem domowem Oto jedno ze zdjęć ekspedycji, przedstawiające mężczyznę zajętego kołysaniem dziecka do snu.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ

SOBOTA.

11.40 — 12.00 Komunikaty PAT-a. 12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.20 — 13.00 Koncert płyt gramofonowych. 14.40 Komunikaty PAT-a. 15.00 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, oraz nadprogram. 15.20 — 16.00 — Przerwa. 16.00 — 16.25 Odczyt p. t.: „Nauka o Polsce współczesnej“ — z cyklu odczytów org. przez Min. W. R. i O. P.—wygłosi nacz. Michał Siwak. 16.25 — 16.40 — Nadprogram, komunikat. 16.40 — 17.05 Odczyt p. t.: „O samorządzie“ (Dział „Samorząd“) wygł. Dyr. biura zjazdów samorządów ziemskich — Józef Bak. 17.05—17.20 Komunikaty PAT-a. 17.20 — 17.45 „Radjokronika“ — wygł. dr. M. Stępowski. 17.45 — 18.55 Audycja dziecinna — transmisja z Krakowa. 18.55 — 19.05 Komunikaty P. A. T. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości wygł. p. Ludwik Lawiński. 19.35 — 20.00 Odczyt z cyklu „Portrety literackie“ p. t.: „Władysław Orkan“ wygł. red. Zdzisław Dębicki. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 Koncert wieczorny. W przerwie biuletyn „Messager Polonais“ w języku francuskim. „Wesoła wdówka“ operetka Fr. Lehara. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyrekcją W. Elszyka. Zofja Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Al. Wasiel i inni. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty P. A. T. 22.20 — 22.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30 — 23.45 Komunikaty PAT-a.

NIEDZIELA.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 12.00 — 12.10 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny, oraz nadprogram. 12.10 — Transmisja poranku muzycznego z Filharmonji Warszawskiej, organizowanego przez Wydział Oświaty i Kultury Magistratu m. st. Warszawy wespół z Dyrekcją Koncertów symfonicznych. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, zespół solistek szkoły śpiewu H. Zboińskiej - Ruszkowskiej, Stanisława Argasińska (śpiew), Róża Benzefowa (fort.), Helena Zboińska - Ruszkowska (śpiew), i prof. Józef Cziminski (skrzypce). W programie utwory Henryka Melcera. 14.00 — 14.20 — Odczyt p. t.: „Żywienie bydła“ (Dział „Rolnictwo“) — wygł. prof. Rostafiński. 14.20 — 15.00 Odczyt p. t.: „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“ (Dział „Rolnictwo“) — wygł. p. Szczepan Mędrzecki. 15.00 — 15.15 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.15 — 17.20 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 17.20 — 17.40 Rozmaitości— wypowie p. Ludwik Lawiński. 17.40—18.30 Transmisja z Poznania (Obrona Częstochowy). 18.30 — 18.45 Komunikaty PAT-a. 18.45 — 19.10 Odczyt p. t.: „Artur Grottger — wielki malarz duszy powstańczej“ — wygł. p. Jan Kleszczyński. 19.10 — 19.25 Transmisja z Poznania. Odczyt p. t.: „Ochrona krajobrazu i przyrody na naszem Pomorzu i wybrzeżu morskiem“ — wygł. prof. dr. Wodziczko. 19.35 — 20.30 Przerwa. 20.30 — Koncert wieczorny wspólny stacji warszawskiej i poznańskiej. Wykonawcy: Orkiestra P. R. w Warszawie pod dyr. Józefa Ozimińskiego, oraz p. Zofja Fedyczkowska (sopran), p. Olga Karpacka (fortepian), p. Stanisław Pawlak (skrzypce), profesor Łukasiewicz (akompanjament). 22.00—22.05 Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty PAT-a. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram. 22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej. 23.30—23.45 Komunikaty PAT-a.

ALEKSANDER BŁOK. 16)

ZE WSPOMNIEN O REWOLUCJI ROSYJSKIEJ

OSTATNIE DNI DAWNEGO USTROJU

Tłum zabiera samochody. Nam odebrano trzy samochody, w tej liczbie i samochód Waszej Ekscelencji, który zbrojni żołnierze wyprowadzili z podwórza mego mieszkania.

Dowództwo objął Bielajew, lecz sądząc z tego, co się dzieje, wątpliwem jest, aby dał sobie radę. W mieście niema policji i różne wyrzutki społeczeństwa rozpoczęły rabunek. Semafory zepsute, pociągi nie kursują. Minister marynarki chory na influenzę, wysoka temperatura — 38 stopni; leży, obecnie trochę mu lepiej. Widoczna jest całkowita anarchja. Są oznaki, że buntownicy nie mają planu, lecz zauważyć się daje pewna organizacja, naprzykład dzielnice od Litejnego wzdłuż Sergjuszowskiej i Taurydzkiej obsadzone są przez ich warty. Mieszkam w sztabie, uważam, że zanim nie otrzymam nowego rozkazu od Pana, nie mogę wyjechać do Kwatery Głównej“.

Iwanow przybył z Mohylowa do Witebska z małem opóźnieniem i ruszył dalej.

Pociąg cesarski jechał bez wypadku, spotykany po drodze przez „urjadników“ i gubernatorów. Bezpośrednie wiadomości z Petersburga przestały nadchodzić. Karmiono się więc tylko bałamutnemi plotkami, w rodzaju tego, że rabują Pałac Zimowy, że „gradonaczalnik“ Bałk i jego zastępca Wendorf zabici i t. d.

O godzinie 3-ej popołudniu car wysłał z Wiaźmy do cesarzowej następującą depeszę po angielsku:

„Wyjechaliśmy dzisiaj zrana o 5-ej. Myślą jestem wciąż z wami. **Pogoda wspaniała. Mam nadzieję, że czujecie się dobrze i spokojnie.** Wiele wojska wysłano z frontu. Kochający serdecznie Niki“.

W Lichosławlu Wojejkow otrzymał szyfrowaną depeszę od Bielajewa, zawierającą wiadomość, **że w Petersburgu powstał Rząd Tymczasowy z Rodzianką na czele.** Odczytano i depeszę posła Bublikowa do wszystkich kolejarzy

O godz. 10-ej wieczorem Dubieński pisał do Fiodorowa:

„Drogi Sergjuszu Piotrowiczu, dalej niż do Tosny pociągi nie pójdą. Według mego głębokiego przekonania Jego Cesarska Mość powinien od Bołogoje zawrócić na Psków (320 wiorst) i stamtąd już opierając isę o front generał-adjutanta Ruzskiego rozpocząć akcję przeciwko Petersburgowi. W Pskowie łatwiej zarządzić sformowanie oddziału, mającego wyruszyć na Petersburg.

Psków — to stare gubernjalne miasto i ludność jego zachowuje się spokojnie. Stamtąd prędzej i lepiej można pomóc Cesarskiej Rodzinie. W Tosnie zaś Jego Cesarskiej Mości grozi niebezpieczeństwo. Piszę o tem do Pana, nie chcąc taić myśli, która — jak mi się zdaje — może w tej strasznej chwili pomóc sprawie ocalenia Cesarza i Jego Rodziny. Jeśli Pan tej myśli nie zaaprobuje — proszę list podrzeć“.

W Bołogoje świta jadąca pierwszym pociągiem, dowiedziała się, że w Lubaniu stoją wojska, które mogą zatrzymać cesarskie pociągi. Jednak pociąg posuwał się dalej linją Mikołajewskiej kolei w kierunku Petersburga. W Małej Wyszerze oficer pierwszego pułku kolejowego bez broni uprzedził świtę, że w Lubaniu znajdują się dwie kompanje z armatami i karabinami maszynowemi.

Postanowiono poczekać na cesarski pociąg. Ponieważ z całego szeregu informacji wynikało, że Rząd Tymczasowy pragnie skierować pociągi cesarskie nie na Carskie Sioło, lecz na Petersburg, gdzie — jak przypuszczano — cesarzowi będą postawione warunki co do dalszych rządów — głos więc powszechny twierdził, że należy jechać do Pskowa: tam — generał Ruzski, człowiek mądry i spokojny; jeśli w Petersburgu powstanie — wysłał wojska, jeśli przewrót — nawiązał łączność z nowym rządem. Nieliczni mówili, że należy wrócić do Kwatery Głównej.

O godzinie 3-ej w nocy nadszedł pociąg, w którym jechał cesarz. Generał Sablin poszedł tam. Wszyscy, prócz Naryszkina spali; Wojejkowa trzeba było obudzić.

Wojejkow poszedł do cesarza, obudził go i zakomunikował, że jazda na Tosnę połączona jest z ryzykiem, ponieważ zajęta jest ona przez rewolucyjne wojska.

Car wstał z łóżka, włożył szlafrok i powiedział: „No, w takim razie pojedziemy na najbliższego Hughes'a“.

Wojejkow wyszedł od cesarza w doskonałym humorze ze słowami: „Jedziemy do Pskowa, zadowoleniście?“

Pociągi zawróciły.

Dubieński zanotował w dzienniku:

— „Wszyscy uznają, że ta nocna zmiana drogi w Wyszerze jest historyczną nocą w naszej rewolucji. Cesarz jest spokojny jak i przedtem i mało rozmawia o wypadkach. Dla mnie zupełnie jest jasnem, że kwestja konstytucji — przesądzona, napewno ją wprowadzą. Cesarz nie probuje nawet sporów i protestów. Wszyscy jego bliscy są już zwolennikami konstytucji: hrabia Frederyks, Niłow, hrabia Grabbe, Fiodorow, Dołgoruki, książę Leuchtenberski, wszyscy twierdzą, że trzeba tylko zawrzeć jakiś kompromis z Rządem Tymczasowym“.

Generał Iwanow obudziwszy się 1-go marca o godzinie 6 — 7 rano, dowiedział się, że pociąg jego stoi na stacji Dno, t. j. zamiast 500 wiorst, przeszedł tylko 200. Komendant stacji zameldował, że w pociągach, które dnia poprzedniego wyszły z Petersburga, jedzie mnóstwo żołnierzy w ubraniach wojskowych i cywilnych, że odbierają oni przemocą broń oficerom i że naczelnik żandarmskiego zarządu nie może nic zdziałać i prosi o pomoc.

Pułkownik Lebiediew, kierownik ruchu wojskowego telegrafował do Iwanowa:

Melduję, że otrzymałem informacje o pociągu Nr. 3, w którym jadą pijani żołnierze, ubrani po cywilnemu, uzbrojeni w szable, karabiny i rozbrajający oficerów. Proszę Pana o rozkazy“.

(D. c. n.).

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CEENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika“, Warecka 7.